Nr. 130. — Rok 6. | Dziś 8 stron | Cena 15 groszy

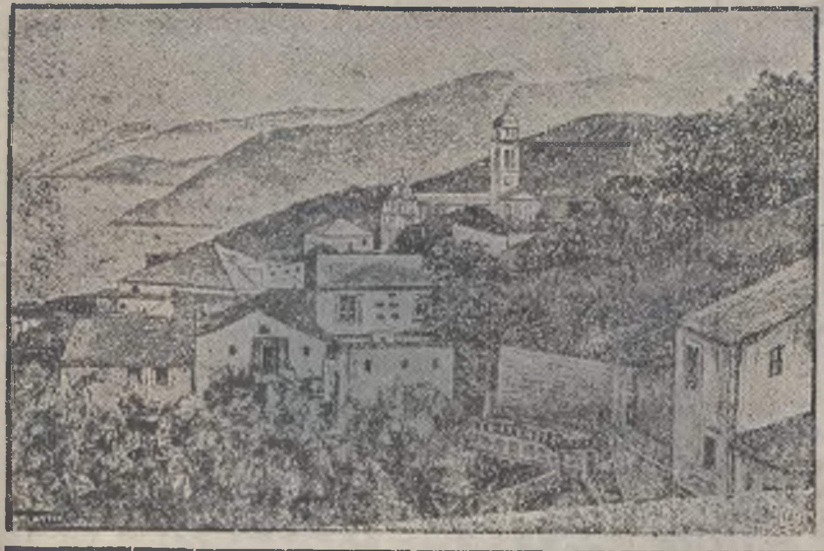
GŁOS POMORSKI

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 10-go czerwca 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

Rzymskie wieści o monarchji w Polsce.

Alarmy o planach wojennych Japonji.

Szpiegostwo na kresach wschodnich — aresztowanie 33 osób.



Zesłanie Abd-el-Krima na wyspę Korsykę.

Jak donosi prasa zagraniczna, Abd-el-Krim zostanie zesłany na wyspę Korsykę.

Rycina nasza przedstawia wyspę Korsykę od strony południowej.

P. Bartel pozostaje u steru.

Dzis odbędzie się zaprzysiężenie 2-go odnowionego gabinetu P. Bartla.

POWRÓT ZE LWOWA.

Warszawa, 9. 6. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 6.45 rano powrócił ze Lwowa do Warszawy prezes Rady Ministrów prof. Bartel. Na dworcu oczekiwali p. prezesa Rady Ministrów minister spraw wewn. Młodzianowski, podsekretarz stanu ministerjum kolei Eberhardt, komisarz rządu na m. st. Warszawę, gen. Sławoj-Składkowski, komendant policji na m. Warszawę Czyniowski, prezes dyrekcji kolejowej warszawskiej inż. Bieniecki oraz szereg urzędników Prezydjum Rady Ministrów i ministerjum kolei.

Z dworca udał się p. premjer do mieszkania, a od godz. 8 m. 30 rozpoczął swą pracę w prezydjum Rady Ministrów. Stąd o godz. 11 m. 30 udał się p. Bartel na miasto, gdzie odbył szereg konferencji w sprawie utworzenia nowego rządu.

REZULTAT ZABIEGÓW.

Pierwszą konferencję odbył p. premjer z min. spr. wojsk. p. Piłsudskim, a następnie przyjęty został przez p. Prezydenta Rzplitej na zamku. Po tem posłuchaniu powrócił p. premjer do prezydjum Rady Ministrów o godz. 12 m. 30 i zebranym tu dziennikarzom oświadczył, że zdecydował się przyjąć misję sformowania nowego rządu i ma nadzieję, że jeszcze do wieczora będzie mógł listę gabinetu przedłożyć p. prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia.

Zabiegi p. premjera o utworzenie istotnie nowego rządu musiały być bardzo pracowite i trudne, bo zajęły cały dzień i wieczór, a w ich rezultacie udało się do poprzedniego składu gabinetu p. Bartla włączyć jedynie dwie nowe osobistości. Wobec tego nie mógł powstać rząd faktycznie nowy, a nastąpiła tylko pewna rekonstrukcja dotychczasowego gabinetu.

OBECNY SKŁAD RZĄDU

przedstawia się w sposób następujący:

Premjer i min. komunikacji — p. Kazimierz Bartel, skarb — Czesław Klarner, przemysł i handel — Eugenjusz Kwiatkowski, sprawy wojskowe — Piłsudski, spr. wewnętrzne — Młodzianowski, sprawiedliwość — Wacław Makowski, praca i opieka społeczna — dr. Stanisław Jurkiewicz, roboty publiczne — prof. dr. Witold Broniewski.

Co do pozostałych ministerstw, to nadal w charakterze kierowników pozostali: August Zaleski — sprawy zagraniczne, prof. Józef Mikułowski-Pomorski — oświata i wyznania religijne, oraz dr. Józef Raczyński — rolnictwo i reformy rolne.

Tak więc do odnowionego, drugiego gabinetu p. Bartla weszły tylko dwie osobistości: Czesław Klarner oraz Eugenjusz Kwiatkowski, dotychczasowy wicedyrektor Chorzowa.

Zaprzysiężenie nowego rządu ma odbyć się w dniu dzisiejszym.

DALSZE ZMIANY.

Warszawa, 9. 6. (AW.) Premjer Bartel oświadczył, że w najbliższym czasie należy się spodziewać obsadzenia teki **oświaty, reform rolnych i rolnictwa,** przytem na te stanowiska będą powołane nowe osobistości, również w ministerstwie spraw zagranicznych jest przewidziana zmiana.

ECHA WCZORAJSZEGO DNIA.

Warszawa, 9. 6. (AW.) Przed defintywnem ustaleniem listy rządu wyłoniły się trudności w obsadzeniu kilku tek. Przedewszystkiem na min. sprawiedliwości był projektowany wiceprezes Sądu Najwyższego p. Dutkiewicz i prof. Jaworski. Jednakże prof. Makowski po kilku konferencjach z premjerem Bartlem i Piłsudskim pozostali. W ostatnim czasie przed utworzeniem nowego rządu wymienione było nazwisko Janusza Radziwiłła na stanowisko min. spraw zagr.

W ciągu dnia wczorajszego wymieniono kandydatów na oświatę Estreichera i senatora Kalinowskiego, jako też byłego (jednodniowego — przyp. red.) premjera Artura Śliwińskiego. — O nowym ministrze przemysłu i handlu p. Kwiatkowskim pisze pepesowski „Robotnik", że poglądami zbliżony jest do Endecji. — Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych miały być obsadzone w pewnej równowadze w ten sposób, że rolnictwo przez osobistość zbliżoną do prawicy, zaś reform rolnych przez osobistość radykalną. Przez pewien czas utrzymywano, że Stecki lub Mejsztowicz obejmą rolnictwo, a Poniatowski reformy rolne. Wobec odmowy Steckiego i Poniatowskiego koncepcja ta upadła i obie teki są obsadzone prowizorycznie przez kierowników.

GŁOSY PRASY.

Warszawa, 9. 6. (AW.) Prasa dzisiejsza nie zajmuje na ogół jeszcze stanowiska wobec rządu, tylko „Głos Codzienny" i „Poranna Gazeta Warszawska" uważają, że skład nowego rządu nie jest ostateczny, a dobór ministrów jest postępowo-radykalny.

ZMIANY W WOJEWÓDZTWACH.

Mianowanie wojewody Darowskiego wojewodą krakowskim jest — według „Czerwonego Kurjera" — rzeczą najzupełniej pewną. Natomiast województwo łódzkie i lwowskie zostanie obsadzone dopiero po ukonstytuowaniu się rządu.

WOJ. WACHOWIAK W WARSZAWIE.

Warszawa, 8. 6. Dziś przybył do Warszawy wojewoda pomorski Wachowiak i złożył sprawozdanie z sytuacji na Pomorzu ministrowi spraw wewnętrznych.

20 dni generała Boichut.

Paryż, w czerwcu.

(Korespondencja własna.)

20 dniu! W tym czasie gen. Boichut i jego dzielne wojska pokonały definitywnie Abd-el-Krima i zmusiły go do oddania się w niewolę. Jest to olbrzymi sukces. Uwolnili w ten sposób Francję od zmory, która ją uciskała od roku, i udowodnili zagranicy, że Francja, zdolna do tak długotrwałego i skutecznego wysiłku militarnego, nie jest krajem osłabionym i znajdującym się w upadku, jak to niektórzy głosili. Gotowość jej zawarcia pokoju w Uddździe była wyrazem jej pacyfizmu i wspaniałomyślności, a nie wyczerpania i niemożliwości, kontynuowania walki.

Dobrze się stało, że konferencja w Uddździe rozbiła się. Doprowadziłaby wyłącznie tylko do zgniłego kompromisu, do pokoju o niepewnym jutrze, który dla mieszkańców Riffu byłby znakiem wyczerpania Francji i Hiszpanji, wzmocniłby autorytet Abd-el-Krima i przechowałby na przyszłość tlejące iskry powstania.

Zwycięstwo wojsk francuskich zmienia i wyjaśnia sytuację w sposób radykalny. Rezultatem jego będzie pacyfikacja Riffu, której dokonamy wspólnie z Hiszpanją podług woli naszej i naszych sprzymierzeńców. Zwycięstwo to jest gwarancją spokojnej i bezpiecznej przyszłości dla naszych posiadłości w Afryce północnej, jest utrwaleniem naszego autorytetu w całem świecie muzułmańskiem.

20 dni zaledwie wystarczyło, by zlikwidować wojnę. Należy stwierdzić, że kampanja została przygotowana w sposób znakomity, przygotowania trwały przez całą zimę; opracowano szczegółowe plany, ustalono metodę współdziałania z wojskami hiszpańskiemi, przystosowano uzbrojenie i ekwipunek żołnierzy do warunków terenu i wszczęto między szczepami konsekwentną i zręczną akcję, mającą na celu podkopanie wpływów Abd-el-Krima. W chwili rozpoczęcia konferencji w Uddździe owoc już był dojrzały.

Należało go jeszcze tylko strząść z drzewa. Gen. Boichut dokonał tego w sposób godny wszelkiego uznania. W ciągu 48 godzin uzyskał kontakt z Hiszpanami, po upływie 8-iu dni mieszkańcy Riffu przestali stawiać opór jego oddziałom. Przerażeniem napełnili ich zwłaszcza nasze tanki, wybudowane w czasie zimy i przystosowane specjalnie do warunków wojny w Riffie. „Beczki spiżowe" tak przeraziły Kabylów, że długo jeszcze pozostaną w ich pamięci.

Zadaniem najbliższych dni będzie pacyfikacja Riffu na podstawie zupełnego rozbrojenia jego mieszkańców.

Wojna w Marokku jest ukończona, a Francja może odetchnąć z ulgą i z zadowoleniem.

Gen. Fonville.

BRAZYLJA WYSTĄPI Z LIGI NARODÓW.

Paryż, 8. 6. Według obiegających koła polityczne pogłosek, Brazylja nie będzie uczestniczyć również i we wrześniowej sesji Rady Ligi. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych tygodni rząd brazylijski zgłosi do sekretarjatu Ligi wniosek o swojem ustąpieniu.

ROBOTNIK — PREMJEREM SZWECJI.

Sztokholm, 8. 6. Nowy premjer Szwecji Gustaw Ekman jest pierwszym robotnikiem, który w Szwecji zajmuje najwyższe stanowisko rządowe.

Ekmann urodził się w roku 1872 i był przez czas dłuższy zwykłym mularzem.

W roku 1911 wszedł do parlamentu i zorganizował partję prohibicyjną po przeprowadzeniu rozłamu w partji liberalnej.

LUDENDORFF ROZWODZI SIĘ Z ŻONĄ.

Monachjum, 8. 6. Do szeregu niepowodzeń Ludendorffa na polu politycznem, przyłączyły się niepowodzenia osobiste. Oto, generał niemiecki rozwodzi się ze swoją małżonką.

Projekt pełnomocnictw dla Prezydenta Rzplitej.

W ministerstwie spraw wewnętrznych wre obecnie gorączkowa praca. Wydziały związane ze sprawami organizacyjnemi, urzędują do późnego wieczora, zajęte przygotowywaniem całego szeregu zasadniczych projektów.

Między innemi opracowuje się wnioski na Radę Ministrów, których zadaniem będzie oznaczenie zakresu pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej.

Do tych pełnomocnictw Prezydenta należeć mają przedewszystkiem: podział terytorjalny państwa, ustawy samorządowe, ustawy, określające prawa cudzoziemców, oraz organizacja władz i urzędów wszystkich instytucyj, wraz z przekazywaniem odpowiedzialności władz wyższym władzom niższym.

Sprawy te będą uzgodnione z ministerjum sprawiedliwości, które zajmuje się opracowywaniem całej ustawy ramowej na podstawie wniosków poszczególnych ministerstw.

Kiedy będzie zwołany Sejm?

Powrót marszałka Rataja do Warszawy zapowiedziany został na piątek.

W związku z tem w kołach parlamentarnych twierdzą, że p. marszałek zwoła konwent senjorów Sejmu na sobotę, ewentualnie poniedziałek celem zastanowienia się nad przedłożeniami drugiego rządu prof. dr. Bartla, które prawdopodobnie wpłyną do tego czasu do Sejmu.

Jeśliby nie zaszły jakieś nieprzewidziane przeszkody — których można się spodziewać w dzisiejszych czasach każdej chwili, najbliższe posiedzenie Sejmu odbyłoby się w przyszłym tygodniu.

Z Rady Ligi Narodów.

Francja w obronie Polski, Hiszpanji i Brazylji.

Genewa, (A.W.) W kołach sekretarjatu Rady Ligi panuje przekonanie, że Francja w razie dalszego przeciągania się niejasnej sytuacji energicznie podejmie inicjatywę uzyskania stałych miejsc w Radzie dla Polski, Hiszpanji i Brazylji. Delegacja niemiecka przygotowuje już teren do sparaliżowania ewent. akcji francuskiej.

W kołach sekretarjatu Ligi Narodów uważają, że wraz z zawarciem traktatu turecko-angielskiego regulującego sprawę Mossulu, Turcja będzie mogła jeszcze przed wrześniową sesją Rady zgłosić swój akces do Ligi Narodów. Koła niemieckie lansują projekt aby została wprowadzoną do Rady Ligi, coby oczywiście częściowo osłabiło szanse kandydatur Polski, Brazylji i Hiszpanji.

Nowe kłamstwa niemieckie.

Gdańsk fabryką prowokacyjnych kłamstw.

Jakiemi kłamstwami posługują się dzienniki niemieckie, pisząc o Polsce, można przekonać się z depeszy, którą zamieściły „Breslauer Nachrichten" datowane dn. 7-go bm. z Gdańska:

„W sobotę ogłoszono w Tarnopolu stan oblężenia, we Lwowie i Tarnowie stan wyjątkowy. Zarządzenia te zwracają się przeciw Ukraińcom, którzy nie uznają przynależności do Polski i domagają się samorządu. W sobotę odbyło się w Tarnowie zgromadzenie Ukraińców, w którem wzięło udział około 3000 osób, a na którem domagano się zwołania Zgromadzenia Narodowego. Gubernator zawezwał trzy kompanje piechoty. Przyszło do krwawego starcia. Kilkanaście osób zabito, 50 raniono. Popołudniu aresztowano 105 studentów. W niedzielę ponowiły się rozruchy w Tarnowie, Jarosławiu i we Lwowie. Uniwersytet i Politechnikę w Tarnowie i we Lwowie zamknięto, dla dzienników wprowadzono cenzurę.

Litwini wciąż szukają guza.

Wilno. (AW). Onegdaj na pododcinku Rykonty w powiecie Wileńsko-Trockim przekroczył granicę policjant litewski w pełnym uzbrojeniu kierując się do zaścianka Łojciszki, znajdującego się po naszej stronie w odległości około 100 metrów od granicy. Zatrzymany przez patrol K. O. P.'a odmówił zeznań. Również w powiecie Trockim ujęto niejakiego Kroczkowskiego zamieszkałego na Litwie w Kiejdanach, który przekroczył granicę polską z poleceniami z litewskiego sztabu generalnego. Kreczkowskiego oddano do dyspozycji władz sądowych.

Wojskowa organizacja ukraińska.

Lwów, 8. 6. Proces przeciw działaczom ukraińskim, prowadzony we Lwowie, wykazał niezbicie, że w Małopolsce istnieje wojskowa organizacja ukraińska. Istnienie tej organizacji stwierdził jeden z podsądnych Pasławski. Niezależnie od tego natrafiono na cały szereg dowodów, stwierdzających działalność terorystyczną i sabotażową tej organizacji.

Fantastyczne pogłoski rzymskie

o nowych kandydaturach na króla polskiego.

Rzym, 8. 6. (AW.) „Messager" zamieszcza zupełnie fantastyczne wiadomości o pobycie w Rzymie kilku osobistości politycznych Polski, które przyjechały tu **w sprawie pertraktacji o obsadzenie tronu polskiego.**

Jakiś pułkownik, rzekomo zbliżony do kół rządzących obecnie w Rzplitej, miał oświadczyć przedstawicielowi pisma, **że Polska będzie zmuszona** prędzej czy później porzucić republikańską formę rządu i **przywrócić u siebie ustrój monarchistyczny, odpowiadający bardziej tradycjom Polski.**

Pismo w dalszym ciągu informuje, jakoby książę Sykstus Burboński miał odrzucić propozycję tycząca się objęcia przez niego tronu w Polsce. Wobec tego proszono o pośrednictwo Papieża, ale ten odmówił, powołując się na niemożność mieszania się do spraw wewnętrznych Polski.

Wobec tego jest mowa o **nowych kandydaturach,** w szczególności **księcia Ksawerego Burbońskiego, księcia Mikołaja Rumuńskiego i greckiego Krysztofa,** wysuniętych przez przebywające w Rzymie tajemnicze osobistości polityczne z Polski.

Socjaliści przeciw Hindenburgowi.

Berlin, 8. 6. Na najbliższem posiedzeniu parlamentu socjaliści zamierzają wnieść ostrą interpelację w sprawie listu Hindenburga i jego zbyt bliskich stosunków z dynastami. Ogłoszenie tego listu spowodowało wielka burzę na ostatniem posiedzeniu rady ministrów i jest przedmiotem ożywionych dyskusyj i narad w kuluarach parlamentu.

ŚMIERĆ BLUŹNIERCY.

Socjalistyczna walka z religją przeciągnęła strunę rosyjskiej cierpliwości.

Moskwa. (AW.) Według wiadomości z Tyflisu komisarz bolszewicki rządu gruzińskiego Kosajew na jednym z wieców, gdy występował przeciwko religji, został przez tłum słuchaczy zlinczowany. Odwieziony po zajściu do szpitala, ciężko pobity Kosajew, zmarł.

LITWA KOWIEŃSKA CZERWIENIEJE.

Berlin, 8. 6. Z Kowna donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu sejmu prezydentem Litwy wybrano socjaldemokratę dr. Grinusa.

Przewodniczącym sejmu wybrano również socjalistę dr. Staugajtisa.

BUŁGARJA MĄDRA PRZED SZKODĄ.

Usuwa z armji rozpolitykowane elementy nie czekając, aż wybuchnie bunt.

Na propozycję ministra wojny rząd zawiesił w urzędowaniu szefa sztabu generalnego jako też szereg dowódców pułków i dywizyj, aby oczyścić armję od elementów zaangażowanych politycznie. Akcja ta jest początkiem walki przeciw istniejącym w państwie tajnym czynnikom.

WALKA Z PRÓŻNIACTWEM.

Dzierżyński o wydajności pracy w Rosji.

Jedną z wielkich przeszkód na drodze do dalszego rozwoju gospodarczego Rosji Sow. jest mała wydajność pracy robotnika. Niedawno w Charkowie pod przewodnictwem Dzierżyńskiego, odbyła się konferencja miejscowych działaczy na polu gospodarczem, poświęcona temu zagadnieniu. Między innemi zabierał głos Dzierżyński, który kategorycznie żądał zastosowania energicznych środków przeciwko dezorganizującym życie gospodarcze wszelkim objawom nieróbstwa.

„Kwestja dyscypliny w dziedzinie produkcji — oświadczył w końcu mówca — jest dziś najpilniejszem zadaniem rządu. Wielki już czas położyć kres symulacjom, dzięki którym giną nieprodukcyjnie ogromne ilości dni roboczych".

STUDENCI NIEMIECCY NIE CHCĄ ŻYDOWSKICH PROFESORÓW.

W Niemczech ujawnia się coraz wyraźniej walka przeciw wpływom semickim. Niemcy nie życzą sobie zalewu żydowskiego w nauce i literaturze.

W politechnice w Hannowerze doszło do poważnych zaburzeń, ponieważ studenci usiłują zmusić władze akademickie do wydalenia profesorów żydów.

Władze zagroziły zamknięciem politechniki.

Przegląd polityczny.

Nieudana demonstracja odwetowców pruskich.

Wszechniemcy gardzą robotnikiem. Organizacje nacjonalistów zbrojnych od Stahlhelmów do „Jungdo" postanowiły urządzić w sercu Kaszub niemieckich tuż nad granicą polską pomiędzy Bytowem a Lęborkiem wielkie demonstracyjne manifestacje. Wszystko było już przygotowane. Miało na defiladę wojskową do granic Pomorza przybyć także kilku generałów pruskich z Mackensenem na czele. Jeden z książąt hohenzollernowskich miał odbierać hołd wierności od wojsk republiki niemieckiej.

Nagle popsuło się coś w przyjaźni zgranego obozu. Cała imponująca demonstracja się nie odbyło dlatego, że nacjonalistyczne organizację nie chciały razem z republikańską organizacją „Schwarz-rot-gold" i „Reichsbanner demonstrować. Nacjonaliści nie chcieli się pokazywać razem z robotnikami.

Szwecja a Polska.

Odwrót Undena. W związku akademickim przy uniwersytecie w Lund, minister spraw zagranicznych p. Unden wygłosił odczyt o „Ostatniej konferencji w Genewie". W jednym z ustępów swego odczytu minister Unden oświadczył: „Twierdzenie, iż Szwecja powinna przeciwdziałać wejściu Polski do Rady na miejsce niestałe, jest niewłaściwe i wyrażam ubolewanie, że znalazło ono w Szwecji swych obrońców. Bezwątpienia bylibyśmy osamotnieni w łonie Ligi, gdybyśmy wystąpili z podobnymi projektami.

Porozumienie państw Bałtyckich.

Obawy Moskwy. Sowiecka „Prawda" jeszcze raz zamieszcza rzekome rewelacje o pertraktacjach polsko-łotewsko-estońskich. W dziale depesz drukuje ona tłustym drukiem wiadomość, że rządy estoński łotewski ostatecznie zaakceptowały propozycję układu z Polską, która miała zabezpieczać wspólną obronę kontrahentów przed Sowietami. Chodzi tylko o sfinalizowanie szczegółów. „Prawda" dodaje od siebie uwagę, że widoki pokojowe w Europie wschodniej przedstawiają się coraz mniej pomyślnie.

Klęska nacjonalistów niemieckich.

Niezwykłą niespodziankę sprawiły politykom niemieckim wybory do sejmu w Meklenburgji. Socjaliści uzyskali 100 proc. głosów więcej niż nacjonaliści. Zwycięstwo socjalistów odniesione zostało kosztem prawicy i komunistów, którzy również ponieśli kompletną klęskę. Jest to tembardziej niespodziewane zjawisko, że dotychczas administracja Meklemburgji była nacjonalistyczna.

Niemcy grożą bolszewizmem.

Minister spraw wewn. Külz wygłosił w Schwerynie przemówienie w kwestjach zewnętrznej i wewnętrznej polityki Rzeszy. Minister stwierdził umacnianie się republiki, z którą zaczyna się godzić coraz bardziej umiarkowana i rozsądna część prawicy. Dawny zwolennik monarchji obecny prezydent Hindenburg od samego początku swego urzędowania stoi lojalnie na stanowisku republikańskiej konstytucji, uchwalonej w Weimarze. Na zakończenie swego przemówienia minister Külz zapowiedział kontynuowanie przez rząd polityki, która konsekwentnie dąży do wprowadzenia Rzeszy do koncertu mocarstw światowych. Wyniki sesji genewskiej zadecydują również o utrwaleniu się traktatów locarneńskich. Brak zrozumienia dla postulatów Niemiec będzie musiał być zrozumiany przez rząd niemiecki, jako chęć mocarstw zachodnich do rzucenia Niemiec w objęcia Rosji sowieckiej.

Wielki rząd jedności narodowej w Belgji.

Przewlekłe, kilkotygodniowe przesilenie rządowe w Belgji zakończyło się w sposób dla państwa bardzo pomyślny, świadczący w wysokim stopniu o zmyśle politycznym i patrjotyzmie stronnictw belgijskich.

Sytuacja finansowa Belgji, wyrażająca się w ciągłym spadku franka belgijskiego, była groźna; pogorszyła się jeszcze bardziej po rozbiciu misji utworzenia rządu, powierzonej prezydentowi Izby Deputowanych, socjaliście Brunotowi.

W tym momencie, na podstawie oceny położenia, opinji wszystkich miarodajnych osób i interwencji osobistej króla powstał rząd, złożony z wszystkich trzech reprezentowanych w parlamencie stronnictw: z katolików, socjalistów i liberałów w osobach najwybitniejszych ich przedstawicieli, rząd, który słusznie nazwać można wielkim rządem jedności narodowej dla walki z trudnościami finansowemi. Największy opór wewnętrzny musieli przezwyciężyć liberali, którzy ponieśli klęskę przy ostatnich wyborach i pragnęli odrestaurować się w opinji wyborców, pozostając przez czas dłuższy poza rządem, w opozycji.

Na czele rząda stanął p. Jaspar, ze stronnictwa katolickiego, b. minister spraw zagranicznych. Z wybitnych posłów katolickich zasiada obok niego w rządzie p. Bockoeville, b. minister obrony narodowej i premjer w czasie wojny.

Belgja przywiązuje wielkie nadzieje do działalności tego rządu, który jest wyrazem jednolitej woli całego narodu przezwyciężenia trudności finansowych.

Sensacyjne alarmy amerykańskie
o przygotowaniach wojennych Japonji.

Londyn, 8. 6. (AW.) Tutejsze wydanie „New York American" publikuje tajne plany wojenne Japonji, skierowane **przeciwko Stanom Zjednoczonym.**

Według ogłoszonego tekstu **Japonja dąży do opanowania wysp Filipińskich,** przyczem japoński sztab generalny opracował już konkretne zupełnie projekty zajęcia wysp przez flotę japońską.

Na terenie chińskim rząd japoński zamierza nadal eksploatować Koreję i Mandżurję, przyczem drogą zawarcia traktatu przyjaźni z Chinami pragnie zabezpieczyć sobie pewnego rodzaju monopol na wpływy w Chinach Północnych i wyłączne prawo budowy kolei w tych dzielnicach. Projektowana jest także przez Japonję budowa kilku portów i ochronnych kolei nadbrzeżnych.

Te pogłoski ogłoszone w formie konkretnych rewelacji przez „New York American", są przez tutejsze koła polityczne traktowane z daleko idącym sceptycyzmem.

Groźny pożar fabryki we Lwowie.
Ofiar w ludziach nie ma, są jednak olbrzymie szkody materjalne.

Lwów, 9. 6. (A. W.) Wczoraj o godzinie 3-mej wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce wełny drzewnej i mebli p. f. „Pohorylec i S-ka". Prawdopodobnie pożar wybuchł wskutek zajęcia się łatwopalnego materjału od iskry lokomobili. W kilka minut cała fabryka stanęła w płomieniach. Spłonęły wielkie warsztaty, lokale biurowe i magazyny. Ocalał tylko jeden budynek. Akcja ratownicza była utrudniona z powodu braku wody, którą musiano dowozić beczko-wozami z dworca Łyczakowskiego. Szkody wynoszą 500 000 złotych. Tylko część fabryki była ubezpieczona. Około północy pożar zlokalizowano.

Szpiegostwo na kresach wschodnich.
Aresztowanie 33 osób podejrzanych o zdradę.

Wilno, 8. 6. (A. W). Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o wykryciu afery szpiegowskiej w Głębokiem. Aresztowano wówczas 15 osób w tem **3-ch białorusinów i 12 żydów.**

Śledztwo, prowadzone nadal w tej sprawie dało sensacyjne wyniki. Wielka afera szpiegowska kierowana była przez „Pogranotdieł", którego głównym członkiem był niejaki Ordeniec. Organizacja obejmowała szereg działów, z których każdy operował na określonem terenie wywiadowczym. Prócz szpiegostwa uprawiano dywersję i agitację.

Obfity materjał, odebrany przy wykryciu afery, pozwolił na dalszą likwidację niebezpiecznej szajki. Ostatnio aresztowano dalsze organizacje w miejscowościach: Królewszczyzna i Tumiłowice. Obie te placówki uprawiały szpiegostwo, badając tajemnicę **polskich połączeń kolejowych, tudzież urządzenia telefonicznego i telegraficznego,** jak również **studjując system łączności, przewidziany na wypadek wojny.**

Aresztowano dalszych 18 osób. Na czele wspomnianych placówek stali niejaki Jan Stankiewicz i Mojżesz Markiewicz.

Komuniści poza prawem.
Australja nie robi sobie ceremonji z czerwoną zarazą.

Sydney, (AW.) 8. 6. Rząd australijski wydał prawo **uznające wszystkie organizacje mające na celu działalność antypaństwową lub związane organizacyjnie z komunizmem moskiewskim bezpośrednio lub pośrednio pozostające poza prawem.** Strajki mające charakter szkodliwy dla podstaw rozwoju przemysłowego są uznawane **za karalne.**

Partja komunistyczna Australji rozwinęła silną akcję konspiracyjną skierowaną przeciwko rządowi. W mieście dokonano dziś na dyrektora policji miejscowej bombowego zamachu. Jednakże na skutek zbyt późnego wybuchu bomby, śmiertelnych wypadków z ludźmi nie było.

Kości ludzkie sensacją Krakowa.
Co się kryło na placu po dawnym kościele św. Szczepana.

Onegdaj Kraków przeżył szczególniejszego rodzaju sensację. Oto podczas robót ziemnych na placu Szczepańskim, na wschodniej części placu u wylotu ulicy Jagiellońskiej odkopano wielką ilość kości ludzkich, rozrzuconych po znacznej przestrzeni. Kości te znajdowały się stosunkowo płytko, w głębokości mniejwięcej 1 metra; zwraca uwagę fakt, że mimo wielokrotnych przekopywań znaleziono je dopiero teraz.

Na placu Szczepańskim zgromadziły się liczne tłumy, wśród których opowiadano nieprawdopodobne historję na temat wykopanych kości. Wyjaśnienie jest jednak proste. Oto aż do roku 1802 na placu Szczepańskim stał kościół św. Szczepana (stąd nazwa placu). Obok kościoła zgodnie z ówczesnemi zwyczajami był cmentarz. W r. 1802 na rozkaz władz austrjackich kościół rozebrano a parafję św. Szczepana przeniesiono do kościoła Karmelitów na Piaski. Cmentarz przekopano, ale jak się obecnie okazało, niedokładnie.

Znalezione kości zostały przewiezione na cmentarz rakowicki.

ZAGRANICZNI PRZYJACIELE POLSKI.

Francja. W Lille, na wzór kilku innych miast francuskich, powstało stowarzyszenie przyjaciół Polski pod nazwą: „Aliance Franco-Polonaise du Nord de la France". Do komitetu organizacyjnego należą: p. Chatelet, rektor uniwersytetu w Lille, p. Hudelot, prefekt departamentu i p. Gawroński, konsul polski w Lille. Przy organizowaniu Tow. duże zasługi położył przyjaciel Polski, p. Debus, redaktor pisma „L'Echo du Nord".

Rumunja. Z inicjatywy rumuńskiego generała rezerwy p. Iliesco, stojącego na czele kilku poważnych przedsiębiorstw przemysłowych, rozważany jest w kołach przemysłowców bukareszteńskich projekt utworzenia towarzystwa polsko-rumuńskiego, które będzie miało na celu odbudowę kolei rumuńskich przy pomocy również przemysłu polskiego. Towarzystwo to miałoby rozwijać się stopniowo, zacząć od remontu wagonów i lokomotyw, potem przystąpić do budowy wagonów, posługując się przytem półfabrykatami polskimi i rumuńskimi oraz fachowcami polskimi.

NAFTA WYPIERA WĘGIEL.

Londyn. (AW.) Zakomunikowano tu dziś popołudniu telefonicznie z Manchester o zupełnem powodzeniu próby uruchomienia lokomotyw w Dyrekcji Kolejowej Manchester za pomocą obsługiwanych przez naftę motorów. W najbliższym tygodniu będzie uruchomione kilkadziesiąt lokomotyw obsługiwanych przez naftę. Obiecują, iż w ciągu czerwca przynajmniej ¼ lokomotyw angielskich będzie mogła użytkować naftę, coby oczywiście rozwiązało w znacznym stopniu przesilenie, jakie daje się poważnie odczuwać w kolejnictwie na skutek strajku robotników węglowych.

SZCZEGÓŁY GŁOŚNEJ KATASTROFY SAMOLOTOWEJ.

Londyn. (AW.) Stacja obserwacyjna Doover potwierdziła wiadomość, iż pocztowy aeroplan, dążący z Paryża do Londynu, który zaginął, porwany wiatrem w okolicach na północ od Paryża, został zaniesiony aż na kanał La Manche, gdzie zatonął. Katastrofę tę potwierdza niezbicie fakt znalezienia trupa lotnika Damasaina, kierującego aeroplanem, pływający na pełnem morzu na południowy zachód od Doover.

Z różnych stron.

— **Powrót wranglowców.** Z Odessy donoszą o grupowym powrocie znacznej ilości żołnierzy b. armji Wrangla, którzy do ostatniej chwili przebywali na terytorjum Grecji.

— **Niemcy muszą uczyć się po czesku.** Z Pragi donoszą, że rząd czeski odmówił zrobienia wyjątku dla lekarzy, zatrudnionych w szpitalach niemieckich w Czechach, domagając się od nich, ażeby nauczyli się mówić po czesku. W lecie roku bieżącego doktorzy-Niemcy muszą się poddać egzaminowi.

— **Niedoszły doktor.** Do Londynu komunikują z Kambridż, że senat nuiwersytetu kambrydżskiego odrzucił wniosek przyznania b. premjerowi Mac Donaldowi tytułu doktora honoris causa nuiwersytetu.

PROSPER MERIMEE.

Mateo Falcone. 2)

(Tłómaczył z francuskiego E. J.)

Już od kilku godzin trwała nieobecność rodziców. Fortunato leżał na grzbiecie przed domem, rozglądając się po niebie bez chmurki i po otaczających go wzgórzach, i ciesząc się na myśl, że w niedzielę będzie w mieście u wujka swojego, kaprala *) — gdzie go czekał smaczny obiad, kiedy mu nagle przerwał marzenia odgłos strzału. Skoczył na nogi i spojrzał w stronę doliny, skąd się odezwał karabin. Strzały nie ustawały, przeciwnie słychać ich było coraz częściej — przyczem odgłos ich się zbliżał.

W tem ukazał się na ścieszce, prowadzącej do domu Matea, człowiek ubrany w kapelusz szpiczasty, jaki noszą górale, o gęstej brodzie i ubraniu z łachmanów, mocno kulejący i podpierający się co krok na karabinie. Widocznie miał nogę postrzeloną, bo ją z trudem wlókł za sobą.

Był to bandyta, który wyszedłszy w nocy z ukrycia, udał się był do miasta, aby zakupić prochu i kul. W drodze powrotnej wpadł w zasadzkę żandarmerji. Broniąc się zapamiętale, chroniąc się za skałami przydrożnemi z za których się odstrzeliwał, zdołał był dojść aż do domu Matea. Ale ci, co go ścigali, byli tuż za nim i nie mógł mieć nadziei dojścia do gąszczu, gdzie mógł się czuć uratowanym, bo rana jego na to nie pozwalała.

Zbliżył się do Fortunata i rzekł:

— Wszak ty jesteś synem Matea

— Tak.

— Ja jestem Gianetto Sampiero. Gonią mnie żółte psy **). Ukryj mnie gdzie, bo dalej iść nie mogę.

— A co powie na to ojciec, jeżeli ja cię schowam bez jego pozwolenia?

— Powie, żeś dobrze zrobił.

— A kto wie, czy to powie?

— Schowaj mnie, — śpiesz się — oni nadchodzą.

— Czekaj, aż ojciec wróci.

— Ja mam czekać! przeklęty bębnie — oni tu będą za pięć minut. No, śpiesz się, bo cię zatłukę.

Fortunato odrzekł mu na to z najzimniejszą krwią.

— Twój karabin jest pusty i nie masz już żadnego naboju w twojej torbie.

— Ale mam nóż.

— Dobrze, ale czy potrafisz mnie dogonić?

Powiedziawszy to, skoczył zręcznie w bok poza obręb rąk bandyty.

Tyś chyba nie jest synem Mateo Falcone, jeżeli pozwolisz na to, aby mnie tu schwytano u progu domu waszego.

— Chłopca to zdawało się wzruszyć.

Zbliżył się do Sanpiera.

— Co mi dasz za to, że cię schowam?

Bandyta sięgnął do torby, wiszącej mu u pasa i wydobył z niej srebrną sztukę monety, wartości pięciu franków, którą prawdopodobnie przeznaczał na zakupno prochu. Fortunato na jej widok uśmiechnął się z zadowolenia i chwycił ją łapczywie, poczem rzekł do bandyty:

— Nie lękaj się, ja ci poradzę.

I w jednej chwili wyżłobił duży otwór w stercie siana, złożonej niedaleko, — wskazał Gianecie, by się weń wsunął i przykrył go sianem — tak jednak, by mu zostawić możność oddychania.

Zrobił to bardzo zręcznie. Trudno było się spostrzedz, że pod sianem leżał schowany człowiek. W dodatku, jakimś sprytem dzikiego człowieka wiedziony, położył na tem miejscu kotkę z jej młodemi, co miało dowieść, że stóg nie był poruszany od dłuższego czasu. Spostrzegłszy zaś na ziemi ślady krwi z rany bandyty, zasypał je szybko i dokładnie prochem drogi, poczem położył się spokojnie na dawnem miejscu. W kilka minut po ukończeniu tej roboty zjawiło się przed domem Matei sześciu żandarmów o żółtych wyłogach ze swoim komendantem.

Ten ostatni był dalekim krewnym Matea Falcone. Na Korsyce pojęcie pokrewieństwa jest bardzo szerokie i do pokrewieństwa przyznają się tam ludzie bardzo daleko rozrodzeni. Nazywał się on Teodoro Gamba. Był to człowiek sprytny i zdolny — postrach bandytów, których już kilku był schwytał.

— Dzień dobry, kuzyneczku — zawołał, zbliżywszy się do Fortunaty — jakżeś ty urósł chłopcze, ino patrzeć, a będziesz całym mężczyzną.

— Oho, kuzynie, przesadzasz, jeszcze mi daleko do tego, bym cię dorósł — odrzekł chłopak, robiąc minę z głupia frant.

— Przyjdzie to z czasem, przyjdzie mój chłopcze. Ale, ale! czyś ty tu nie widział przechodzącego tędy człowieka?

— Czy ja widziałem przechodzącego człowieka?

— Tak, człowieka, ubranego w czarny aksamitny śpiczasty kapelusz, w ubraniu, obszytym suknem czerwonym i żółtym.

— Człowieka o kapeluszu śpiczastym i ubraniu o obszyciu czerwonem i żółtem?

Tak jest. Odpowiadaj prędko i nie powtarzaj moich pytań.

— Tak, widziałem księdza proboszcza, który na swoim koniku Piero przejeżdżał koło nas. Przywitał się ze mną i pytał mnie o zdrowie ojca. Ja mu odpowiedziałem, że jest zdrów.

— Ah, smarkaczu szelmoski, udajesz głupiego, jak widzę. Powiedz mi zaraz, czy nie przechodził tędy Gianetto, którego szukamy. Jestem pewny, że musiał uchodzić tą ścieżką.

— A któż to wie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Miano „Kaprala" dają Korsykanie ludziom wpływowym których gminy kartykańskie obrały były sobie na naczelników, w walce którą prowadziły z panami feodalnymi. Wogóle Korsykanie, stosownie do starych tradycji dzielą się na szlachty (magnifici i signori), na kaprali, na obywateli, na plebejuszów i na cudzoziemców.

**) Żandarmerja korsykańska miała na mundurach żółte kołnierze i rabaty, — stąd nazwa żółtych psów.

Jak spędzić urlop.

Kto i gdzie wybiera się na lato? Pytanie to staje przed nami co rok — a nie jest tak łatwe — brak nam bowiem dobrych i wyczerpujących książek o naszych letniskach i uzdrowiskach. Ledwie kilka z nich doczekało zasłużonej popularności — inne zostały w cieniu — mało kto o nich wie, a nawet słyszy.

Tych kilka znanych — to Gdynia i Hel nad morzem, rosnące z nieprawdopodobną szybkością, Zakopane, Ciechocinek, Krynica. Tu zbiera się towarzystwo, polityka, — to miejscowości wesołej beztroski i zabawy (względny z wyjątkiem Krynicy) wykwint i duża pretensja do letniej reprezentacji Polski.

Krynica istotnie ma potemu wszystkie warunki zewnętrzne — gorzej jest z Zakopanem, któremu jeszcze wiele brakuje, które atoli ma niezrównany urok Tatr. Gdynia zamienia się szybko na miasto portowe. Jeszcze w tym roku będzie ona odgrywała dużą rolę, jako letnisko. Rok 1927 przeistoczy ją musi do niepoznania.

Letniska nasze możemy podzielić na trzy, a może i cztery kategorje. Pierwsza — nadmorska, druga — górska, trzecia — śródlądowa — na osobną wzmiankę zasługują miejscowości naszego wschodu — nieporównane z wielu względów, a naprawdę za mało jeszcze znane. W tej też kolejności zajmiemy się niemi.

Nadbrzeże nasze, pas ziemi nadmorskiej — to miejsce idealne dla wypoczynku. Plaża, słońce, fala bijąca jednostajnie o brzeg — a przytem prostota obyczajów — dość prymitywna, warunki życia — wszystko to uspakaja, koi.

Jest w Bałtyku pewna surowość. Woda tu chłodna — dal morska szara, sosna i piasek — to nie smętek, ale tężyzna, zdrowie. Brak tu stacyj sportowych daje się odczuć — ale sportu ile dusza zapragnie.

Najpiękniejsze plaże oczywiście są nad morzem pełnem. Hel, Bór, Jastarnia, Chałupy i dalej na zachód aż do granicy Niemiec.

Tuż za pasem nadbrzeżnym rozrzucone są wioski w prześlicznych pagórkowatych okolicach. I tu jest orzeźwiający oddech morza i tu jest jego zdrowe, słone powietrze — ale jest i inny urok — urok wsi — krajobraz nierównie bardziej urozmaicony — las, wzgórza, zatajone śród nich jeziora — słodycz przyrody jednem słowem. Komunikacja niemal wszędzie łatwa i dobra, a życie niezmiernie ciekawe.

Cały pas nadmorski wart jest zwiedzenia i z turystycznych względów — a zaraz na południe od niego położona Szwajcarja Kaszubska ze swą stolicą w Kartuzach należy do najpiękniejszych zakątków Polski.

O informacje bliższe dość łatwo, gdyż udziela je oddział związku obrony kresów zachodnich w Gdyni.

Taksa kuracyjna w Gdyni.

1. Taksę kuracyjną płacą osoby przebywające przejściowo w sezonie letnim na terenie m. Gdyni w celach kuracyjnych i wypoczynkowych. Sezon trwa od 15 maja do 30 września.
2. Taksa kuracyjna wynosi w czasie od 15 maja do 30 czerwca, od 1 września do 30 września, od 1 lipca do 31 sierpnia — 10 zł od osoby miesięcznie. Rodzina do 3 osób płaci pełną taksę kuracyjną, każdy dalszy członek rodziny płaci 50 proc. wymienionych stawek.
3. Letnicy mieszkający w b. gminie Oksywie poza kanałem portowym i w Grabowie płacą 5 zł od osoby miesięcznie. Taksa kuracyjna płacona z góry za cały sezon wynosi 45 zł. Uiszczonej raz taksy kuracyjnej nie zwraca się.
4. Od wpłaty taksy kuracyjnej zwolnieni są: a) dzieci do lat 14, b) ucząca się młodzież zamieszkująca w obozach i kolonjach letnich oraz służba domowa, c) przyjezdni właściciele will, którzy nie wypuszczają żadnej ubikacji w najem, d) osoby przebywające w Gdyni do 3 dni.
5. za pobyt w Gdyni ponad 3 dni płaci się półmiesięczną, za pobyt ponad 16 dni całomiesięczną taksę kuracyjną.

CENY ZA POKOJE W HOTELACH, PENSJONATACH I DOMACH PRYWATNYCH.

1. W czasie do 30 czerwca i po 1 września dziennie:

Kateg. pok.	1-łóżk.	2-łóżk.	3-łóżk.	kuchnia	używ. kuch.
I.	3,— zł	5,— zł	7,50 zł	2,— zł	1,— zł
II.	2,— „	4,50 „	6,— „	1,50 „	0,50 „

2. W czasie od 1 lipca do 31 sierpnia dziennie:

Kateg. pok.	1-łóżk.	2-łóżk.	3-łóżk.	kuchnia	używ. kuch.
I.	4,50 zł	7,50 zł	9,00 zł	3,00 zł	1,50 zł
II.	4,— „	6,— „	7,50 „	1,50 „	1,— „

Gdynia, dnia 31 maja 1926 r.

Komisja Klimatyczna.

Wielki postęp.

Wielu z nas poprostu zawodowo traktuje oczernianie stosunków w Polsce i wciąż dowodzi, że nic nie zrobiono w Rzplitej dobrego, że jest coraz gorzej i gorzej.

Nie będziemi polemizowali gołosłownie. Ucieckniemy się do wymowy cyfr suchych. Niech je czytelnik przejrzy i sam powie, czy istotnie Polska niepodległa nic ludności swojej nie dała.

Oto sprawa walki z gruźlicą. Ten nieubłagany wróg ludzkości wszędzie zabiera miljony ofiar. Wszędzie też z nim prowadzi się zaciekłą walkę. Anglja w ciągu ostatnich lat 40 zdołała donać tego, że liczba zgonów z powodu gruźlicy spadła z 215 na 103 w stosunku do 100.000 ludności. W innych krajach sprawa się ma gorzej. A więc na 100.000 mieszkańców umiera na gruźlicę rocznie w Niemczech 135, w Szwecji 149, w Czechosłowacji 194, w Austji 205, na Węgrzech 302.

W Polsce sprawa przedstawia się znacznie gorzej. Na taką ilość mieszkańców umierało w r. 1924-tym na gruźlicę w Warszawie 255, w Poznaniu 240, w Krakowie 259, w Łodzi 297, a w Lwowie 350. Czyli, że są miejsca w Polce, które dotąd biją smutny rekord śmiertelności gruźliczej w Europie.

Zanim jednak popadniemy w rozpacz, zapytajmy, co niepodległa Polska w tej dziedzinie zrobiła?

Otóż liczba zgonów gruźliczych na 100.000 ludności wynosiła w r. 1914-tym — Warszawie 738! Już w roku 1920-tym mamy ich 336, a w roku 1924-tym 255. Łódź w roku 1918-tym ma 810 zgonów w tym stosunku — rok 1920-ty zabiera ofiar 375, a 1925-ty — 253.

Prawda, stoimy dziś na tym poziomie jaki był w Anglji 50 lat temu. Ale w przeciągu lat ośmiu dokonano naprawdę ogromnej pracy, zrobiono to, że na obszarach Rzeczypospolitej umiera dziś o 154 tysiące osób mniej, niż za czasów niewoli.

A przecież walka z gruźlicą rozwija się, rośnie, codzień przychodzą wieści o nowych jej placówkach i sukcesach.

Rozwój Polskiej Macierzy Szkolnej.

O działalności i zadaniach Polskiej Macierzy Szkolnej otrzymujemy od p. J. Stemlera, dyrektora tej instytucji garść następujących wiadomości.

„Mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego rozwój P.M.S. odbywa się w tempie, rokującym tej instytucji wielką przyszłość. Z roku na rok wzrasta ilość kół i członków Macierzy i w odpowiedniej proporcji rozrasta się jej działalność. W roku ubiegłym Macierz posiadała 24 nieruchomości w postaci własnych budynków szkolnych, burs, parceli itp. W roku zaś bieżącym przystąpiła do budowy 7 domów ludowych na Kresach Wschodnich i olbrzymiego gmachu dla szkół zawodowych oraz burs w Łucku. Ponadto nabyła kamienicę, w Równem ostatnio zaś — 2 parcele w Grodnie i w Brześciu n/Bugiem, na których w niedalekiej przyszłości mają stanąć dwa nowe domy ludowe. Ponieważ ograniczone środki nie dają możności przystąpienia do realizacji całego szeregu pilnych zadań, ostatnio powstała myśl wyszkolenia personelu ochotniczego, któryby honorowo pełnił funkcję bibljotekarzy, prelegentów, nauczycieli dorosłych analfabetów, kierowników teatrów ludowych i kolporterów dobrej literatury. W tym celu organizuje Macierz 5 typów kursów metodycznych dla inteligencji polskiej, by na tych siłach ochotniczych oprzeć dalszy rozwój instytucji.

A teraz kilka słów o statystyce. Wedle przypuszczalnych obliczeń, opartych na częściowo już opracowanych danych spisu 1921 roku liczba analfabetów w Polsce wynosi ponad 50% (12 miljonów ludzi). W stołecznem mieście Warszawie mamy 25% analfabetów, w woj. wołyńskim 75%, w poleskiem 76%, w nowogrodzkiem 72%! W niektórych powiatach do poboru wojskowego staje 80% analfabetów, w powiecie zaś olkuskim zarejestrowano 31% analfabetów powrotnych. Te wymowne liczby z roku na rok wprawdzie stopniowo maleją, ale proces ten odbywa się zbyt powoli.

Dla uzupełnienia naszkicowanego obrazu — mówił p. Stemler przytoczę następujący przykład. W r. 1923 kiedy Sejm przeznaczył kredytu na oświatę pozaszkolną, wedle statystyki urzędowej na wszystkich kursach dla analfabetów w Polsce nauczyło się czytać zaledwie 23.900 ludzi. W latach późniejszych sejm obciął i bez tego szczupłe kredyty na oświatę pozaszkolną, pozostawiając całkowicie dobrej woli społeczeństwa to wielkie leżące odłogiem pole pracy".

Wielki raid kawaleryjski.

Zapowiedziany początkowo na dzień 5 bm. raid naszej kawalerji w D. O. K. Warszawa, nie doszedł do skutku, wobec wypadków majowych. Jednakże wogóle raid nie został zaniechany i odbędzie się w niedługim czasie. Rozkazy w tej kwestji nie zostały jeszcze wydane.

Raid zamierzony jest na przestrzeni około 700 klm. i ma na celu nie najlepsze wyniki poszczególnych jeźdźców, a możliwie najwyższy poziom całej masy kawaleryjskiej i wykazanie jej sprawności w długich i szybkich marszach bojowych, co jest podstawą działania kawalerji na wojnie. Raid odbędzie się w obrębie 2-ej dywizji kawalerji pod kierunkiem dowódcy jej, gen. Dreszera

Samolotem na wieloryby.

Założone w Kolumbji angielskie towarzystwo połowu wielorybów „Wiktoria" uruchomiło na próbę w tym sezonie do celów łowieckich 1 hydroplan.

Samolot, którego obsadę stanowiło dwu ludzi: pilot i strzelec w ciągu trzech miesięcy upolował więcej wielorybów, niż cała rybacka flotyla, złożona z 82 statków.

Po tak świetniej próbie, walne zgromadzenie „Wiktorji" postanowiło sprzedać wszystkie statki rybackie, a w ich miejsce kupić kilkanaście hydroplanów.

Wiadomość tę przyjęli rybacy z niesłychanem oburzeniem, wtargnęli do hangaru, gdzie odpoczywał hydroplan po swych triumfach łowieckich i rozbili go doszczętnie, statki zaś rybackie wyprowadzili na pełne morze, grożąc zatopieniem w razie, gdyby akcjonarjusze nie cofnęli swego postanowienia.

Nowy sposób polowania na wieloryby zagraża bytowi kilkuset rybackich rodzin.

EDWIN PUGH.

Objawienie.

Mister Stephen Wonderlie był głęboko przekonany, że osobistość jego jest wyjątkowa i nieprzeciętna. Wiadomo, że jest to wielce miłe uczucie, zwłaszcza w pięćdziesiątym roku życia — najlepszym okresie pracowitego przemysłowca.

Wonderlie był silnie i elastycznie zbudowanym mężczyzną, zdrowym, despotycznym i nieugiętym. Ożeniony z kobietą słabego charakteru, stał się dla niej czczonym półbogiem, i cześć tę usiłowała przelać w troje dorosłych już dzieci. Jednakże najstarszy syn ożenił się samowolnie z ukochaną przez siebie dziewczyną i opuścił dom rodzicielski, zarabiając na utrzymanie pisaniem romansów.

Młodszy syn, kaleka, i córka żyli w nieustannej trwodze przed wybuchami gniewu ojca, nie mając nic z młodości swojej.

Wonderlie był właścicielem wielkiego banku i członkiem licznych towarzystw. Jednego tylko niedostawało despotycznemu mężczyźnie — był głuchy. Ogłuchł w młodości, gdy nie miał jeszcze środków na kosztowne leczenie — i głuchota pozostała już na zawsze. W ciągu czterdziestu blisko lat oswoił się z tem zupełnie i zdawało się, że nie odczuwał braku zasadniczego zmysłu.

— — — — — — — —

Codziennie o ósmej budziła żona Stephena Wonderlie i podawała mu filiżankę własnoręcznie naparzonej herbaty i leciutkie biszkopciki.

Wonderlie stale narzekał na bezsenną noc, krzywił się przy herbacie, a gdy pochylona postać żony niknęła za kotarą — wstawał z łóżka z uśmieszkiem zadowolonej złośliwości.

Zwymyślał następnie służbę, że nie dość sprawnie pomaga mu w ubieraniu i nie dość szybko przynosi ciepłą wodę — wreszcie zjawił się w jadalni, gdzie oczekiwała go już przy śniadaniu rodzina. Przeważnie nie mówiono nic, jeśli zaś zahukana trójka odważyła się zamienić słów parę, pytał Wonderlie z sarkazmem:

— Cóż, u djaska, myślicie, że to miło być ignorowany przy własnym stole?

Gdy zaś dzieci lub żona odzywały się do niego i wyraźnie akcentowały słowa, aby je zrozumiał, Wonderlie zaklinał, aby nie robili tak głupich min i nie otwierali ust szeroko niczem dzikusy.

Po śniadaniu Wonderlie udawał się na dworzec i podmiejską koleją, gdyż willa jego znajdowała się w ogrodowej dzielnicy, udawał się do Londynu. Po drodze uważnie patrzył, czy wymijający go przechodnie, bez wyjątku prawie znajomi, dość uniżenie mu się kłaniają.

Na dworcu służba kolejowa starała się zadowolnić go we wszystkiem i Wonderlie żałował tylko, że nie mógł słyszeć tych wszystkich pozdrowień i serdeczności, jakiemi darzyli go bezwątpienia kornie zgięci w ukłonach tragarze i konduktorzy.

Przed bankiem witał go portjer, w salach wstawali urzędnicy, a Wonderlie z miną triumfatora znikał w swym gabinecie, skąd wnet rozlegały się krzyki i nagany.

— — — — — — — —

Mały, krępy doktór O'Cally zapewnił Wonderlie'go, że może go wyleczyć z głuchoty. Kurację przeprowadzi w ciągu miesiąca w swem sanatorjum. Wonderlie zapragnął żywiołowo odzyskać słuch i w zupełnej tajemnicy udał się do doktora O'Cally.

Po pięciu tygodniach powrócił do Londynu uzdrowiony...

Wszystko wydawało się Stephenowi Wonderlie piękniejszem i żywszem, każde drzewo mówiło mu więcej szelestem listków, niż bujną zielenią.

Pogodnie usposobiony wsiadł do auta i kazał się przedewszystkiem zawieść do banku. Rzucił szoferowi zapłatę, a do pochylonego w ukłonie, uśmiechniętego radośnie portjera, rzekł przyjaźnie:

— Jak się masz, Simmonsie?

Więc już wróciłeś, stary draniu! — odparł portjer, kłaniając się jeszcze niżej. — O, dniu po trzykroć przeklęty!

Wonderlie stanął jak wryty, i usłyszał głos szofera:

— Czy nie dostanę napiwku?

— Napiwku?... — zaśmiał się portjer. — Ależ chyba nie wiecie, że odwieźliście największego sknerę w Londynie. Skąpiec ten ma jedno szczęście — głuchotę, która nie pozwala mu słyszeć, co mówią o nim.

(Dokończenie nastąpi).

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Gospodarka zbożowa w oświetleniu Wydziału Aprowizacji przy Min. Spr. Wewnętrznych.

Zwyżka cen zbóż chlebowych, a co zatem idzie, zwyżka cen chleba, tych podstawowych artykułów spozywczych szerokich mas ludności, stwarzać poczęła sytuację dość niepokojącą, wymagając jednocześnie zasiągnięcie konkretnych informacji co do zamiarów czynników miarodajnych w kierunku opanowania sytuacji.

Wybitnie na czasie będą poniższe ciekawe wyjaśnienia, uzyskane od Wydziału Aprowizacji Min. Spraw Wewnętrznych.

Czy istnieją w kraju dostateczne zapasy żyta i pszenicy dla przetrwania do nowych zbiorów?

W kraju pozostają jeszcze dostateczne zapasy żyta, którego nadwyżka, po uwzględnieniu przewidzianych ilości na wewnętrzną konsumcję do nowych zbiorów oraz ilości wyeksportowanych do dnia 1-go maja br., wynosi jeszcze 283 000 ton. Z pszenicą natomiast sytuacja przedstawia się niedobrze, gdyż wywóz ziarna tego zagranicę na 1-go maja rb. przewyższył o 74 000 ton ustaloną teoretycznie nadwyżkę, przeznaczoną na wywóz. Wprowadzone w lutym rb. cło wywozowe na pszenicę zapobiegło dalszemu wywozowi.

Czy zwyżka cen żyta i pszenicy powstała wskutek zwyżki cen tych produktów na rynku międzynarodowym, czy wskutek spadku złotego?

Zwyżka cen zbóż chlebowych w kraju wywołana została przedewszystkiem zwyżkowaniem cen zboża na rynkach światowych, przyczem kurs dolara ma także poważny wpływ na wysokie kształtowanie się cen zboża w kraju.

Czy są w projekcie opłaty wywozowe, dla obniżenia cen w kraju?

Na pszenicę, jak wyżej zaznaczono, wprowadzono cło wywozowe w wysokości zł. 15 od quintala i dzięki temu zarządzeniu cena pszenicy w kraju nie przerasta cen światowych. Dotychczas jeszcze, pomimo wysokiego kursu dolara, wywóz pszenicy zagranicę, przy oznaczonej wyżej skali cła, nie opłaca się. O ileby kurs dolara nie był opanowany, zaszłaby niezawodnie konieczność podniesienia skali cła. Zdania w sprawie możliwości obniżenia ceny żyta przez cło wywozowe są podzielone. Obniżenie ceny żyta w Polsce nastąpi jednak automatycznie: 1) w razie spadku cen światowych; 2) przy spadku kursu dolara.

Czy gwałtowne zwyżki cen na zboże nie stoją w związku z brakiem kapitału obrotowego u młynarzy?

Sytuacja finansowa młynarzy, a mianowicie brak kapitału obrotowego, jak również brak zapasów ziarna w młynach, nie mają decydującego wpływu na sprawę gwałtownej zwyżki cen na zboże. Względy natury gospodarczej, jak konieczność zapewnienia regularnej podaży mąki i chleba, wymagają ciągłości pracy młynów, które w obecnych czasach, z braku kapitałów obrotowych i kredytu, pracują w większości wypadków z dużemi przerwami, wykorzystując zaledwie 20—30 proc. swej zdolności przemiałowej.

Czy Min. Spr. Wewn. ma określony plan działalności, zmierzający do usunięcia lub zmniejszenia kosztów między żytem u rolnika, a chlebem w sprzedaży detalicznej?

Troska Min. Spraw Wewn. stale była i jest sprawa zniwelowania różnicy między ceną surowca-ziarna, a ceną mąki i chleba. Problemat ten nasuwa wiele trudności, z których najgłówniejsze są: w przemyśle młynarskim: a) brak kapitału obrotowego i taniego dyskonta i b) niedostateczna modernizacja urządzeń młynów i złe rozmieszczenie ich; w przemyśle piekarskim: a) prymitywne instalacje piekarni i b) brak kapitału obrotowego. Wypiekanie chleba dotychczasowym starożytnym systemem powoduje wysokie koszty wypieku chleba (obecnie 11—12 gr. na 1 kg.). Nowoczesne piekarnie automatyczne o masowej produkcji dają dużą oszczędność na kosztach wypieku, które nie przewyższałyby 3—4 gr. na IK. Z cyfr tych widać, jak dużą różnicę możnaby osiągnąć na cenie tego masowego i podstawowego artykułu spożywczego, jakim jest chleb. Akcję w tym kierunku prowadzi od lat kilku Min. Spr. Wewn., popierając akcję organizacji gospodarczych, zdążajacą do budowy piekarni mechanicznych, jako też wywiera w tym względzie nacisk na Zarządy miast. Uważamy za bardzo celowe urządzenie piekarni przy młynach, prowadzi to bowiem do możności wypiekania chleba o niższych kosztach produkcji, aniżeli to ma miejsce w samoistnych piekarniach. Na obniżenie kosztów wypieku chleba przy zespoleniu tych dwóch gałęzi przemysłu, wpłynęłyby: zbędność uiszczania dwukrotnie podatku obrotowego, następnie korzystanie z wspólnej budowli, siły napędowej, administracji itp.

Czy istnieje projekt budowy sieci elewatorów zbożowych?

Sprawa budowy sieci elewatorów zbożowych ma doniosłe znaczenie w układzie warunków gospodarczych, trudno obwiem sobie wyobrazić regularną i systematyczną podaż ziarna na ważniejszych rynkach wewnętrznych bez posiadania odpowiednich magazynów zbożowych w różnych punktach kraju. Obecne trudności finansowe nie pozwalają na podjęcie tych inwestycyj na rachunek Skarbu Państwa.

*

Z informacji powyższych dowiadujemy się, że żyta do nowych zbiorów mamy dosyć, a nawet możemy jeszcze eksportować 283 000 ton, pszenicy natomiast napewno nam braknie.

Dowiadujemy się także, że przemysł młynarski, dla braku kapitału obrotowego, pracuje zaledwie w 30 proc. i to, naturalnie, odbija się na cenie mąki. Piekarnie urządzone są na wzór starożytny. Min. Spr. Wewn. od kilku lat stara się stan ten zmienić.

Od kilku lat, a jednak nic się nie zmieniło

Pożyczka na 500 miljonów dolarów.

Przyjazd prof. Kemmerera do Warszawy wraz z całym sztabem ekspertów w składzie przedstawiciela bankowości Brodericka, wiceprezesa Banku Commerce New-York, eksperta podatkowości i skarbowości prof. Lutza, eksperta rachunkowości fiskalnej p. Birne, znawcy taryf celnych p. Elbe, eksperta organizacji przedsiębiorstw państwowych p. Wallace Clarka, sekretarza misji prof. Brahama i sekretarza p. Kemmerera p Fetera wiąże się z projektami znacznej pożyczki dla Polski. Pobyt misji, który potrwa w Warszawie przeszło 3 miesiące, będzie próbą, po której może się stać aktualną **inwestycja finansowa poważnych przedsiebiorstw amerykańskich w Polsce, dochodząca kwoty 500 milj. dolarów.**

Misja została jeszcze zaproszona przez rząd poprzedni. Rząd obecny przyjazd ten zaakceptował.

Bracia Nobel zmonopolizowali sprzedaż nafty w poznańskiem i Pomorzu.

Poznań. (AW.) Ostatnio zaszły poważne zmiany na terenie województwa poznańskiego w dziale sprzedaży produktów naftowych. Sprzedaż monopolizuje w swoich rękach Tow. Braci Nobel, opartego o kapitał szwedzko-amerykański. Bracia Nobel skupili w swych rękach przeważną część sprzedaży produkcji Limanowy firmy Vacuum Oil Company, Gartenberga i Schrajera, co przyczyniło się do zupełnego niemal zmonopolizowania sprzedaży nafty na rynkach Poznańskiego i Pomorza.

Nostryfikacja hut Królewskiej i Laury.

Katowice. (AW.) Jak się dowiadujemy, około 15 bm. nastąpi nostryfikacja zjednoczonych hut Laury i Królewskiej, których centralne zarządy miałyby się przenieść z Berlina do Katowic. Sprawa nostryfikacji jest już w Warszawie definitywnie przygotowana. Dla przemysłu żelaznego w Katowicach fakt ten będzie mieć duże znaczenie.

Komunikacja pomiędzy Polską a Państw. Skandynawskiemi.

Koszta przewozu między Polską, Niemcami, Danją, Norwegją i Szwecją na skutek rokowań przeprowadzonych przez dyrekcje kolejowe tych państw potaniały ze względu na obliczania bezpośrednie taryf wewnętrznych zamiast dotychczasowego systemu stosowanego przez tranzyt. Specjalna komisja opracowuje jeszcze szczegóły tych przepisów, które wprowadzą definitywne normy, ustalone ogólnie na konferencji. Mają one obowiązywać od 1 lipca 1926 r.

Uproszczenie organizacji importu i eksportu.

Przedstawiciele kupiectwa polskiego zwrócili się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z krytyką obowiązku przedkładania faktur i wskazywania firm eksporterów zagranicznych. W memorjale przedstawiciele sfer gospodarczych żądają uproszczenia procedury, formalności przy stosunkach eksportu i importu, zwłaszcza w dziedzinie pozwoleń na przywóz. Memorjał występuje także przeciwko kosztom manipulacyjnym.

Z portu w Gdyni.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu informuje, że w dniu 1 czerwca wykończono 105 metrów nadbrzeży przy molo południowem w porcie Gdyni. Równocześnie odbywa się intensywny montaż kranów węglowych. Otwarcie ruchu przy nowych nadbrzeżach nastąpi po zakończeniu montażu kranów i położeniu linji kolejowej, jak również przyłączeniu nabrzeży do sieci wodociągowej, co nastąpić powinno w miesiącu lipcu.

Przychylność austrjackich sfer gospodarczych.

Wiedeń. (AW.) Opinja tutejszych sfer gospodarczych odnosi się przychylnie do ostatnich wypadków w Polsce. Sfery gospodarcze uważają, że podobny pogląd panuje w angielskich i amerykańskich kołach przemysłowych.

Pożyczka szwedzka dla górników angielskich.

Zarząd związków robotniczych szwedzkich na propozycję federacji górników Anglji udzielenia tej organizacji większej pożyczki, odpowiedział twierdząco, jednak uzależnił wysokość pożyczki od deklaracji poszczególnych związków zawodowch państwa. Jak dotychczas Szwecja prowadziła akcję jedynie dobrowolnej zbiórki na cele strajku angielskiego, zebrawszy w ten sposób około 150 tys. zł. Słychać, iż z podobnemi propozycjami federacja angielska zwróciła się do związku Niemiec, Holandji, Belgji i Danji.

Kronika krajowa.

— **WZROST EKSPORTU WĘGLA MORZEM.** W portach naszych w Gdańsku, Gdyni i Tczewie przeładowano w maju br. 308,500 ton węgla tj. o 15 procent więcej niż w kwietniu br. W czerwcu w porcie gdańskim nastąpi przeładunek 50 tysięcy ton rudy żelaznej wysłanej do Polski, wskutek czego nie nastąpi zwiększenie przeładunku węgla.

— **ILOŚĆ SPÓŁEK AKCYJNYCH W RZECZYPOSPOLITEJ** Według danych Urzędu Statystycznego w całej Polsce, działa 1.841 Sp. Akc., z których siedzibę w Warszawie posiada, aż 594. Najwióksza liczbę spółek ma handel — 345, dalej kroczy przemysł spożywczy — 218, chemiczny — 153, włókienniczy — 142, drzewny — 127, banki — 123, przemysł maszynowy i elektrotechniczny — 119. Woj. Centralne, gdzie pulsuje najżywiej życie gospodarcze grupują 1.067 sp. akcyjnych, zachodnie — 318, południowe 246. Kapitał zakładowy tych spółek wynosi — 1.448.667.000 zł. z tego blisko piąta część, bo 278.000.000 skupia przemysł włókienniczy.

— **STRAJK W KINACH WARSZAWSKICH.** Rozpoczął się strajk kino-teatrów warszawskich. W ciągu pierwszych miesięcy br. kina warszawskie po potrąceniu podatków zainkasowały o przeszło 555 000 zł mniej, niż w tym okresie r. ub. Magistrat zaproponował na okres letni taką zniżkę podatkową, że w razie przyjecia jej, kina warszawskiej od każdej zainkasowanej złotówki otrzymywałyby zaledwie 7 groszy. Wobec tego biura kinematograficzne wstrzymały wszelki zakup filmów na zeson zimowy. Dla przypomnienia należy podkreślić, że kina płacą następujące podatki: od widowisk, od szyldów, od światła, od lokalu, od elektryczności, od wody, podatek obrotowy — słowem 65 proc. brutto wpływów kina warszawskie oddają na same podatki. na dobitek magistrat pobiera 10 procent od filmów naukowych.

Kronika zagraniczna.

— **PAWILON POLSKI W MEDJOLANIE.** Komisarja/ Targów Międzynarodowych w Medjolanie przeznaczył do dyspozycji Polski bezpłatny pawilon na targach, które mają się odbyć na wiosnę roku 1927-go. Pawilon ten ma być użyty na eksponaty polskich bogactw przemysłowych, kopalnianych leśnych itp.

— **PŁUGI POLSKIE W BUŁGARJI.** Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej zwróciło uwagę na akcję w kierunku wprowadzenia pługów polskich na rynek bułgarski. Bułgarskie ministerstwo rolnictwa wyznaczyło specjalną komisję dla zbadania wartości i przydatności pługów polskich. Ostatnio poczynione przez tę komisję próby dały nader pomyślne wyniki.

— **UPADŁOŚCI W NIEMCZECH.** W maju br. ogłoszono w Niemczech 1046 upadłości, zaś 691 firm otrzymało nadzór sądowy. W m. kwietniu liczba upadłości wynosiła 1302, firm pod nadzorem sądowym — 923.

— **SPRAWA POŻYCZEK DLA PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO.** Wobec sytuacji gospodarczej w Niemczech która przy ograniczonym nasyceniu rynku wewnetrznego kapitałami nie daje nowo sprowadzonym kapitałom możności procentowania szereg niemieckich koncernów przemysłowych zaprzestał rokowań z amerykańskimi i angielskimi instytucjami finansowemi w sprawie pożyczek krótko i długoterminowych.

— **TRAKTAT HANDLOWY SOWIECKO - TURECKI** nie jest jeszcze zawarty. Wielką trudność stanowi różnica, jaka dzieli system upaństwowionego handlu w Rosji i prywatno- liberalny system handlowy turecki. Pozatem szereg zatargów, które wynikły pomiędzy kupcami rosyjskiemi a przedstawicielami handlowemi Sowietów, hamuje szybki bieg przeprowadzonych rokowań.

— **ROSJA MA WYWOZIĆ CEMENT DO AMERYKI.** 4.000 ton cementu rosyjskiego ma zostać załadowane w porcie w Noworosyjsku dla wywiezienia go do Ameryki. Pismo zapytuje, dlaczego przemysłowcy cementowi Polski nie postarają się wyzyskać rynku amerykańskiego.

— **ZMNIEJSZENIE LICZBY STRAJKUJĄCYCH W ANGLJI** W ciągu ostatniego tygodnia ilość bezrobotnych obniżyła się o 15 tysięcy, spadając na liczbę 1.600 000 pozbawionych pracy w całej Anglji. „Morning Post“ komentuje to jako pewną poprawę coraz mniejszy wpływ strajku węglowego na rozwój stosunków gospodarczych. Posługiwanie się przez sfery gospodarcze węglem importowanym, lub nafta, ułatwiło ogromnie sytuację.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY-

Warszawa, 8.6. Notowania na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. franco stacja załadowania, w nawiasach franco Warszawa. Wyka pg. próby 39.00, mąka żytnia 50% (53.00). Obroty małe. Tendencja zniżkowa.

Gdańsk, 8.6. Notowania nieurzędowe ziemiopłodów bez zmiany.

Gdańsk, 8.6 (U) Notowania urzędowe ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz: żyta 300, jęczmienia 45, owsa 30, grochów 135 ton.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 8 czerwca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	10.00	10,02	9.98

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.98
Floreny holenderskie	401.70
Franki belgijskie	30.50
Franki francuskie	29.75
Franki szwajcarskie	193.51
Funty angielskie	48.64
Korony austrjackie	141.20
Korony czeskie	29.63

Złoty w dniu 7 czerwca 1926 r. (AW).

Gdańsk 50.44 - 50.56, przekaz na Warsz. 50.44-50.56, Berlin złoty 41.00 — 41.61, Londyn przekaz na Warszawę 50,00, Zurych przekaz na Warszawę 47.75, Ryga przekaz na Warszawę 56.00, N.-Jork przekz na Warszawę 9.25, Czerniowce przekaz na Warszawę 24.00, Bukareszt przekaz na Warszawę 24.25, Wiedeń złoty 68.30 — 69.30, przekaz na Warszawę 69,05 — 69.55, Praga złoty 323½ — 326½, przekaz na Warzsawę 322 — 328, Budapeszt złoty 7050 — 7350.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 9. 6. — godz. 10-ta. — (AW.) Nieurzędowo notowano: dolar **10.35** zł., gulden 1.92 do 1.91 zł. — Tendencja utrzymana.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ środa 9 czerwca 1926 r.

KALENDARZ: Środa 9-go czerwca Pryma.
Czwartek 10-go Małgorzaty p.
Wschód słońca 3 42 zachód 20 18
Wschód księżyca 3 22 zachód 18 12

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w środę wielka premjera największego Szekspirowskiego dramatu pt. „HAMLET“, który na naszej scenie otrzyma bogatą szatę dekoracyjną, muzyczną oraz znakomitą obsadę wszystkich ról.

Reżyserja spoczywa w ręku p. Karola Bendy odtwórcy roli tytułowej. Dalszą obsadę tworzą pp. Wiesławska, Święcicka, Szafrański, Dąbrowski, Chmurkowski, Kamiński, Burski, Rembosz, Łodziński, Panek i inni.

W czwartek, dnia 10 bm. po raz drugi „HAMLET“.

Przedstawienia „Hamleta“ rozpoczynać się będą punktualnie o godzinie 8,30 wieczorem.

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 5 do 12 czerwca apteka „Pod Łabędziem', Rynek 20, telefon nr. 142.

—** **KINO „APOLLO“. „Zelazny czjłowiek“** z Lucjano Albertinim.

—** **KINO „ORZEŁ“. „Czy pani mieszka sama“,** komedja.

*

—** **POWRÓT DO KIELISZKA.** Ministerstwo spr. wewnętrznych zamierza wystąpić z zamiarem zniesienia dotychczasowego sobotnio-niedzielnego zakazu sprzedaży i spożywania alkoholu.

Dotąd, jak to powszechnie wiadomo, w dniach zakazu spożywania alkoholu, podawano dla „uszanowania ustawy“, wódkę we filiżankach, co oczywiście zwiększało konsumcję alkoholu.

—** **PODWYZKA TARYF KOLEJOWYCH.** Wobec konieczności zrównoważenia budżetu kolejowego zaszłą konieczność, obok redukcji wydatków, zwiększyć ich dochodowość. Koleje muszą zwiększyć wpływy o 50 000 000 złotych, ponad sumę ustaloną pierwotnie w budżecie na rok bieżący.

Wobec tego wypadło — jak o tem już pokrótce donosiliśmy — podnieść schematy wszystkich klas taryfowych o 10 procent na odległości do 300 klm. i 5 procent na odległościach dalszych, a ponadto podwyższyć o 5—15 gr. za 100 kg. opłaty stacyjne. Nowe opłaty przewozowe, obliczone według zasad wyżej podanych, wprowadzone będą w życie z dniem 10 czerwca br.

Ponieważ równocześnie różniczkowanie schematów taryfowych nie przerywa się na 600 klm., jak było dotąd, ale prowadzone jest i dalej, przeto w wyniku ostatecznym nowe opłaty dają zwyżkę:

Na odległościach do 100 klm. około 18—20 proc., do 300 klm. około 12—15 proc., do 500 klm. około 10—12 proc., do 800 klm. około 0—5 proc., do 1000 klm. około 5—0 procent (minus).

Równocześnie wprowadzony będzie szereg nowych ulg taryfowych, a mianowicie: dla przewozu np. zbiorowych przesyłek drobnicowych, kainitu z Kałusza i Stebnika, węgla na odległości dalsze, jarzyn i warzyw do okręgów górniczych, drzewa budulcowego do odbudowy, wywozu zagranicę feromanganu, oleju kreozotowego, soli glauberskiej, kwasu solnego i węgla drzewnego. Wreszcie zrównany będzie pod względem taryfowym wywóz drzewa przez Grajewo.

—** **Z OSTATNICH DNI.** Poza emocjami sportowemi (wyścig konne i konkursy hippiczne Pom. Tow. Zach. do H. K. — mecz Czechosłowacja - Polska — Olimpja - T. K. S.) ostatnie dni w Grudziądzu były niezwykle spokojne. Znalazło to swój wyraz w kronikach policji i pogotowia ratunkowego, które nigdzie nie interwenjowało. Nie zanotowano w nich formalnie niczego, względnie bardzo małe, nieznaczne zdarzenia. Widocznie przestępcy wszelakiego autoramentu, lub też — jeżeli użyjemy określenia policyjnego — „nieznani sprawcy“ itp., uznali ostatnie dni za wypoczynkowe.

Równie niczem niezamącony spokój panował w przyrodzie; szkoda tylko, że pogoda nie zawsze zupełnie dopisała.

** **WALNE ZEBRANIE RADY KASY CHORYCH MIASTA GRUDZIĄDZA** odbyło się w poniedziałek o godz. 6-tej popołudniu w hotelu „Pod Złotym Lwem“. Po złożeniu sprawozdania z działalności za rok 1925 przez dyr. kasy dr. Rutkowskiego, zatwierdzono bilans za ubiegły rok. Uchwalono również uruchomić w najbliższym czasie aptekę Kasy Chorych, by tem samem położyć kres wysokiej opłacie za lekarstwa, jako też uchwalono urządzić w Mniszku, dla dogodności robotników, pogotowie lekarskie. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto.

—** **ZEBRANIE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KUPIECKCIH** odbyło się przy udziale kilku członków w poniedziałek



— Feluś, brachu, wisz ty, czemu Witosa nie poznali, jak wyjeżdżał z Warszawy?

— Co nie mam wiedzieć? — Gadajom, że dla nie, poznaki założył sobie krawatkę.

wieczorem w „Wielkopolance“. Omawiano m. in. sprawę bezrobotnych pracowników kupieckich, wysłanie delegacji na obchód do Świecia i wycieczkę wspólną w dniu 4 lipca. Również poruszono sprawę obchodu 20-letniego istnienia oddziału w Grudziądzu oraz kupno sztandaru. Po dłuższej dyskusji, w której padło kilka ostrych uwag pod adresem zarządu, zebranie solwowano hasłem „Cześć!“

—** **RESTAURACJA „LEŚNICZÓWKA“** przeszła w tych dniach w ręce znanego kupca p. Rożeńskiego byłego właściciela hurtowni win i likierów. Jaka sympatją p. R. w mieście naszem się cieszy, świadczy fakt, że codziennie odwiedza ogród i restaurację tę całe grono obywateli, gdzie odbywa się codziennie koncert w ogrodzie.

—** **ZEBRANIE TOWARZYSKIE** komitetu obozowego przy IV grudziądzkiej drużynie harcerskiej, odbyło się w sobotę wieczorem w salach hotelu „Pod Złotym Lwem“. Wszyscy uczestnicy spędzili czas wesoło i przyjemnie.

—** **OFIARY NA GŁODNE DZIECI.** M. Pacoszyński otrzymane od p. adwokata E. Marszałka z tytułu długu p. Czarneckiego w Wąbrzeźnie zł. 7.20.

—** **ODCZYT O CZECHOSŁOWACJI I JEJ PRZEMYŚLE.** Staraniem Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbędzie się dnia 12-go czerwca w auli gimnazjum żeńskiego o godzinie 8-mej wieczorem odczyt p. Jarosława Sponara, sekretarza Konsulatu Czechosłowackiego w Poznaniu, p. t. „Czechosłowacja i jej przemysł“. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami, obejmującemi widoki miast, zamków oraz całego szeregu fabryk Czechosłowacji. Wstęp bezpłatny.

—** **TOWARZYSTWO CZELADZI KATOLICKIEJ W GRUDZIĄDZU,** urządza w niedzielę, dnia 13-go bm. wycieczkę parowcem do Chełmna. Odjazd o godzinie 6-tej rano przy przystanku naprzeciw Ratusza I. Na pokładzie będzie orkiestra, bufet i inne urozmaicenia. Uczestnicy zwiedzą miasto, kościoły Bramkę itd. Odjazd z Chełmna nastąpi o godzinie 7½ wieczorem. Bilety nabywać można: u p. Nowakowskiego, zakład fryzjerski ul. Strzelecka, u p. Czapczyka, skład broni ul. Sienkiewicza, u p. Rosta, skład artykułów piśmiennych ul. Pańska, u p. Langego, drogerja ul. Chełmińska 56 i w księgarni Braci Bażańskich ul. Lipowa. O liczny udział gości uprasza się.

—** **WIELKA ZABAWA LATOWA „SOKOŁA“,** odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm., w ogrodzie i restauracji p. Salczyńskiego („Biała Oberża“ po drugiej stronie Wisły). Program zabawy nadzwyczaj pomysłowo urozmaicony. Koncertować będzie orkiestra 18 pułku ułanów pomorskich.

—** **DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO** prosi nas o sprostowanie nazwiska abiturjentki, które w komunikacie o wyniku egzaminu dojrzałości wydrukowano błędnie: Stercowa zamiast Sterców na Janina

—** **WYJAŚNIENIE.** P. F. H. Breitzke, długoletni abonent i inserent „Głosu Pomorskiego“, właściciel restauracji przy Głównym Rynku nr. 15, prosi nas o zaznaczenie, że wiadomość podana w wczorajszym numerze „Gońca Nadwiślańskiego“ p. t. „Dom pod cesarską koroną“ nie odpowiada prawdzie o tyle, że właścicielem domu nr. 17, na którym wyryta jest korona cesarska Hohenzollernów i gospodarzem restauracji w tejże kamienicy jest niejaki p. Grüning, podczas kiedy p. Breitzke tak z domem jak i z restauracją tą nic wspólnego niema. Należy przytem zaznaczyć i to, że restauracja p. Breitzkego właśnie dzięki uprzejmości i lojalności właściciela cieszy się dużą frekwencją publiczności polskiej, pochodzącej niekiedy z najpoważniejszych sfer obywatelskich naszego miasta.

—** **UCZENNICE KLASY II-a** gimnazjum żeńskiego urządzają w czwartek, o godzinie 7,30 wieczorem przedstawienie amatorskie.

Ruch towarzystw.

—(rt) Wielkie zebranie Obozu Wszechpolskiego, na którem referat o sytuacji politycznej wygłosi p. pos. Bator, odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm., o godz. 8-ej wieczorem na sali „Bazaru“, przy ulicy Moniuszki 8. Wstęp na salę dla sympatyków ruchu wszechpolskiego i członków Związku Ludowo-Narodowego 7083

Zarząd Koła grudziądzkiego Zw. L. Nar

—(rt) Niniejszem podaje się do wiadomości pp. członkom **Towarzystwa Śpiewu Chór Męski „Echo“**, iż w czwartek, tj. dnia 10-go bm. punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie informacyjne w Hotelu pod „Złotym Lwem“, a po zebraniu, tj. o godzinie 9-ej lekcja śpiewu. Przybycie wszystkich członków jest konieczne ze względu na zbliżający się zjazd Okręgu Nadwiślańskiego.

—(rt) **Tow. Śpiewu „Lutnia“.** W czwartek, dnia 10 bm. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w hotelu p. Kellasa zebranie miesięczne. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, zatem jaknajliczniejszy udział Szan. Członków bardzo pożądany. **Zarząd.**

—(rt) **STOWARZSZENIE KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.** Pogrzeb śp. Wandy Wojakównej odbędzie się w czwartek, dnia 10-go bm. Zbiórka o godzinie ½4 popoł. na cmentarzu w Parku Miejskim. Przybycie każdej druhny w umundurowanie konieczne. W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie plenarne starszego i młodsz. oddziału. **Zarząd.**

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek, dnia 10-go czerwca br. o godzinie 7,30 wieczorem w Bazarze przy ulicy Moniuszki. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście i sympatycy wprowadzeni przez członków są mile widziani. O punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

Głosy publiczne.

W tych dniach nadesłano nam następujący list, który w całości zamieszczamy:

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego charakterystycznego faktu.

W sobotę, dnia 29 maja nadawałem depeszę o godzinie 13-ej, tj. w czasie, gdy na poczcie czynnem jest jedno tylko okienko nr. 1. Depesza składała się z 10 słów, pomiędzy któremi był wyraz „niepokoimy się“. Urzędnik w okienku oświadczył mi, że mam zapłacić za 11 słów, gdyż czasownik „nie-pokoimy się“ składa się nie z dwóch, lecz 3-ch wyrazów: „nie“, „pokoimy“ i „się“. Na moje pytanie, czy znany mu jest czasownik „pokoić“, ten pan odpowiedzieć nie potrafił, obstawał jednak przy tem, że o ile czasownik zaczyna się od „nie“ to „nie“ zawsze i bez względu na treść stanowi osobne słowo. Nie zdołałam go przekonać! na odchodnem zaznaczyłam tylko, że nie chodzi tu oczywista o te 10 groszy, lecz o fakt, że mamy niestety jeszcze funkcjonarjuszy, tak kaleczących pisownię ojczystego (czy tylko urzędowego?) języka. Czas byłby temu zaradzić i wymagać w tej dziedzinie wykształcenia chociażby w zakresie szkoły powszechnej.

Z poważaniem A. T.



— Bój się Boga, Janku! Czyś ty doprawdy nie dostrzegł tego drzewa?

— Skąd podobne przypuszczenie — przecież słyszałeś, jakiem trąbił.

Z Pomorza.

—** ŁASIN. (Echa obchodu 3 Maja). W sprawie korespondencji o obchodzie 3 Maja w Łasinie stwierdza Zarząd Tow. Powst. i Wojaków w Łasinie co następuje:

1. Prawdą jest, że p. Szlosowski, po odprowadzeniu sztandaru, u którego takowy się mieści, zaprosił wszystkich członków Tow. do siebie.

2. Natomiast nieprawdą jest, jakoby pewne „jednostki" odradzały od brania udziału w popołudniowych zabawach, urządzonych na rzecz T. C. L.

3. Prawdą jest, że właśnie p. Szlosowski zachęcał w gorących słowach do wzięcia udziału w zabawach popołudniowych.

Jako dowód przytaczamy, że wyżej wymieniony pan brał udział z rodziną i gośćmi.

—** KONARZYNY. (Poświęcenie kaplicy). Zeszłej niedzieli, dnia 30-go maja br. odbyło się w tutejszej wiosce przy licznie zebranym tłumie wiernych z wioski i okolicy poświęcenie kaplicy (dawn. szkoły ewang.) przez ks. wik. Panka z Starej Kiszewy.

Punktualnie o godzinie 10-tej rozpoczęła się uroczysta pierwsza msza św. w pięknie udekorowanej kaplicy, podczas której wykonała miejscowa dziatwa szkolna pod batutą kierownika szkoły p. Wiorka kilka utworów kościelnych. Obecnie toczą się starania o stałego duszpasterza. Obecny.

—** SĘPÓLNO. Tegoroczny zjazd VIII Okręgu Pomorskiego Kół Śpiewackich odbędzie się w Sępólnie dnia 11 lipca br. z następującym programem:

O godzinie 9-ej: Przyjęcie i wprowadzenie przez miejscowe towarzystwa przybywających kół śpiewackich do miasta na rynek, tu o godzinie 9,30 powitanie przez prezesa okręgowego koła miejscowe i władze, poczem wymarsz wspólny do kościoła. O godzinie 10-ej uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po nabożeństwie pochód ze sztandarami i muzyką przez miasto i wspólny obiad w hotelu „Polonia". O godzinie 14-ej generalna próba wspólnych chórów na sali „Polonia" pod batutą dyrygenta okręgowego. O godz. 15-ej zbiórka na rynku i wymarsz do lasu wojackiego, gdzie odbędzie się otwarcie zjazdu przez prezesa okręgowego, poczem występy chórów złączonych a) mieszanych, b) męskich, następnie popisy o nagrody poszczególnych kół, należących do okręgu oraz popisy kół pozaokręgowych z dowolnemi pieśniami. O godz. 19,30 ogłoszenie wyniku popisów przez członków jury i odmarsz do miasta, gdzie odbędzie się zabawa taneczna na dwóch salach.

Podając powyższy komunikat do wiadomości, apelujemy do kół śpiewackich okręgu, oraz całego związku o wzięcie udziału w zjeździe, do związków Pomorskiego i Poznańskiego o wydelegowanie jednego koła, któreby wykonaniem wzorowem jednej pieśni dało bodźca starym i młodym kołom do coraz intensywniejszej pracy.

Obywatelstwo miasta Sępólna i okolicy jak niemniej też wszystkich zwolenników naszej kochanej pieśni na terenie okręgu prosimy poprzeć tę pożyteczną akcję bądź to czynem, bądź też chętnemi ofiarami materjalnemi, aby zjazd okręgowy w nadgranicznem mieście Sępólnie wypadł najwspanialej.

Wszelkich informacji, dotyczących zjazdu udziela sekretarz okręgowy p. Władysław Wegner w Sępólnie.

Cześć Pieśni!

Zarząd VIII Okręgu Kół Śpiewackich.

—** CHARZYKOWO, pow. chojnicki. (Regaty Klubu żeglarskiego). Wiadomo chyba wszystkim zwolennikom sportu żeglarskiego, że w naszym powiecie znajduje się piękne i olbrzymie jezioro charzykowskie, należące do pierwszych w Polsce, gdzie rok rocznie odbywają się regaty miejscowego klubu żeglarskiego, dawnej „Wasser-Sportsverein'u". bądź własne, bądź o mistrzostwo Polski z żeglarzami całej Rzplitej. To też z zapoczątkowaniem sezonu klub miejscowy urządził przewidziane statutem regaty, do których stanęło kilkanaście łodzi różnych gatunków i rozmiarów.

Piękna pogoda, jaką nas niebo obdarzyło w tym dniu, poczęła ściągać już wczesnym rankiem tłumy publiczności z Chojnic i okolicy. Podwórze restauracji p. Gierszewskiego nie mogło pomieścić aut i dorożek, a nad brzegami jeziora trudno było znaleźć wolnego miejsca dla spoczynku, szczególnie dla tych, którzy przybyli z licznieszemi rodzinami. Już około godziny 2-ej popołudniu można było dostrzec szereg łodzi z rozpiętymi żaglami oczekujące na swych pasażerów, a motorówki firmy Kaźmierski oraz p. Weilandta, krążąc sobie z kierunku wiatru, manewrowały swobodnie po falach jeziora.

W miejscowościach nadbrzeżnych, jak: w Zaciszu i Wolności, też roiło się od gości; w ogródkach trudno było się doprosić o piwko, a w samych restauracjach, to jak zwykle: „Kto pierwszy, ten lepszy!"

Nie można było nikomu narzekać, że gdzieś brakowało od tak dawna wyczekiwanych gości, przecież to sezon w najlepszym rozkwicie.

Już około godziny 15-tej pierwsze łodzie wyruszyły do startu. Nie będę tu opisywał przebiegu i wyniku regat, gdyż tę sprawę oddaję do orzeczenia czynnikom kompetentnym, lecz jako wolny obserwator skreślę tylko kilka obrazków samego dnia.

Piękna pogoda, jaka nam sprzyjała od wczesnego ranka, zawiodła nas niespodziewanie. To też o godzinie 17-tej zerwała się silna burza, która wywróciła jednocześnie cztery żaglówce z pasażerami, znajdujące się w odległości około 1 klm. od brzegów. Groza okropności wstrząsnęła wszystkimi, którzy byli świadkami zaszłego wypadku, a byłaby niechybnie pociągnęła za sobą ofiarz, gdyby nie natychmiastowy i energiczny ratunek w pobliżu znajdujących się łodzi motorowych i żaglowych, którym też zawdzięczać należy, że obeszło się bez wypadku w ludziach.

Przyznać trzeba, że na naszem jeziorze podobne wypadki nie należą do rzadkości, lecz nie w tych rozmiarach, co w obecnym sezonie!

Co prawda — zeszłego lata też podczas regat wywróciła się łódź z kilkoma pasażerami, ale to przy pomocie łak, że żadne niebezpieczeństwo nie groziło.

Nie pocieszająco zapowiada się sezon tegoroczny. Bezustannie deszcze, wichry; wszystko się składa na niekorzyść miejscowych kupców, którzy tylko wprawdzie liczyć mogą na pogodne dnie i święta, aby zasilić puste kasy pożądanym groszem.

Miejmy nadzieję, że bedzie lepiej!



Jak się teraz czyści konie?

Nowoczesny hodowca koni używa przy czyszczeniu maszynki (przedstawiqnej na fotografji) zaoszczędzając sobie czasu i pracy, a koniowi bólu.

—** GDYNIA. (Boże Ciało na „Lwowie"). W dniu Bożego Ciała odbyła się na „Lwowie" doroczna uroczystość pożegnania statku, oraz szkoły morskiej, udającej się na szkolne pływanie. Mszę św. za pomyślność podróży odprawił ks. Borowski, proboszcz gdyński, który wygłosił następnie do oficerów i uczniów szkoły oraz załogi okrętu okolicznościowe przemówienie. Na pokładzie znalazło się sporo osób ze świata urzędowego i marynarki, pozatem zaś licznie zaproszeni goście. Honory domu pełnił p. kapitan Stankiewicz wraz z oficerami oraz kom. Garnuszewski, dyrektor szkoły morskiej w Tczewie. „Lwów" udaje się w podróż szkolną i reprezentacyjną do Sztokholmu, Helsingforsu, Tallina i Rygi. Powróci on do Gdyni pod koniec lipca. Odbędzie on jeszcze w tym sezonie kilka dalszych rejsów z ładunkiem drzewa do Anglji i Francji.

Wieści z Brus.

Procesja Bożego Ciała. — Pokaz hodowlany w lipcu. — Pożar, spowodowany gromem. — Wycieczka krajoznawcza na Kaszuby. — „Bójka kaszubska" z Brus.

Brusy, w czerwcu.

Dorocznym zwyczajem odbyła się tutaj procesja w Boże Ciało, w której niezliczone, jak na naszą wioskę, tłumy brały udział. Wśród zieleni przybranych ulic, poruszały się szkoły, towarzystwa i wierni przy dźwiękach tutejszej orkiestry Tow. Woj i Powst., pozostającą pod kierownictwem nauczyciela p. Chmurzyńskiego, będącego zarazem malarzem i rzeźbiarzem i muzykiem i pedagogiem. Ołtarze wystawili pp. Słomiński, Kloskowski, spółdzielnia „Kupiec" oraz Siostry Miłosierdzia. Procesję prowadził ks. prob. Grüning w asyście 2 wikarych.

Dla naszej miejscowości, w której życie płynie szaro i monotonnie przy codziennych zajęciach, przygotowuje się miłą niespodziankę. W dniu 7 lipca 1926 r. Pomorska Izba Rolnicza urządza wystawę bydła z tutejszych okolic. Wystawiane mogą być: bydło niziune, trzoda chlewna, i owce, nawet bez dowodu onego pochodzenia i użytkowości. Sztuki, jakie komisja wyróżni, zostaną nagrodzone nagrodami pieniężnemi (mniejszym posiedzicielom), nagrodami honorowemi, jak medalami srebrnemi, małemi bronzowemi i listami pochwalnemi (większym właścicielom). Zgłoszenia okazów na powyższą przyjmuje do 10 czerwca Inspektorat Hodowli Inwentarza przy szkole rolniczej w Pawłowie poczta Nowacerkiew.

W Boże Ciało uderzył piorun w Warsinie w czasie burzy jaka tu szalała w leśniczówkę w Warsinie, a pożar od gromu powstały, spalił ją prawie doszczętnie.

Jak prawie rok rocznie, tak i w tym roku wyrusza Sekcja Miłośników Wybrzeża, skupiająca w swych szeregach młodzież akademicką, szkół średnich i organizacyj społecznych obojga płci na Kaszuby, celem poznania tej naszej „Szwajcarji". Sekcja ta przybędzie i do naszej miejscowości, w której tutejsze nauczycielstwo stara się już o kwatery. Przy tej sposobności odnośnemu kierownictwu pragnąłbym nadmienić, że chcąc poznać Pomorze, nie należałoby się trzymać szlaku torów kolejowych, lecz „per pedes apostolorum" zwiedzać tak uroczo wśród borów a nad jeziorami położone miejscowości w dawniejszym powiecie człuchowskim, przydzielonym dziś do powiatu chojnickiego, jak Sworny Gac, Laska. Widno, Młodzieł, Drzewicz, Wielkie Glisno, Borowy Młyn i prześliczne łąki i rosochy w tych stronach.

Niezwykle ciekawe jest także Brzeźno. Położone nad samą granicą, okolone wkoło koleją, której dym z lokomotywy wije się po podwórzach posiedzicieli tamtejszych, stale ich do rozpaczy doprowadza. Koleją ta prowadzi z Bytowa do Rummelsburga po niemieckiej stronie, a posiedziciele najmniejszego z niej nie mają pożytku, gdyż korzystać z niej nie mogą, a są prawie odcięci od świata i ludzi.

W tych okolicach młodzież mogłaby być pewną jak najlepszego przyjęcia ze strony ludności.

Na koniec przytoczę ciekawą „Bajkę Kaszubską z Brus", świadczącą o niezwykle zdrowym humorze tutejszej ludności. Spotykam starego znajomego, rybaka z zamiłowania, który mi mówi, że się wybiera na połów ryb, na karasie, w które tutejsze wody obfitują:

— To tak wiele karasi tutaj macie?

— Bardzo wiele, wszyćkie błotka ich tutaj pełne!

— A skąd się one tu wzięły?

— Skąd, opowim punkowi „wesoła godka", taka „bruska bojka". Było to tak!

Jak tu w Brusach nopiersi sprowadzele pirsze koło (rower), a jak se na nem uczyli jeżdzec, a tem sę zajął napoczontku pon Wesocki, to ne beło tak letko se nem zaraz nauczyć. Nopierwi on to je weprowadził na szoseję na te góre pod Kossobude, te se wsod (wsiadł) i pędzeł jak jaci opętany i nie strzymoł se prendzy, aż wjachoł prosto w Brusach w to błoto we wode a w tem błocie beło okropne wele żabów i karasiów. Jak to zoboczeł stary Ciuka i żyd Louis, to zaceli wrzescic: retunku! Mysleli że Wesocci se utopi. Ale jemu se nick ne stało, jeno se tak strząsnoł i pojachoł dali, ale żabe se wystraszełe i wszystke ucekłe pod Glisno na Sikorskiego łącie i do dziś dnia tam hałasują, a karasie, te se udałe ruramy do odpływania wode z błota w rzeke Niechwaszer i koło piekarza E. Laurziego wepłynełe. Ten jak je zoboczeł, tedy zawołał kowala Rahmla i żeda Zobla, co to se dżeje i tedy se pozleciałe wszyście babe z Brus i sobie nachwetałe pełne fartuche tych karasiów, że niektorym beło zaciężko unieść. A punk Langa, ten sobie stojoł na weraczi, i az mu se kałdun trząs od smechu, jak se te babe biły o karasie.

Reszta tych karasiów, a beło ich jeszcze bardzo wele, popłynęło rowem w rzeke Niechwaczcz aż do pana Lipińskiego. Ten jak je zobaczeł, a on rod karasie je, tede zwołał wszestkich parobków że szuflamy i nagarnęli wele ryb w swoje błoto (staw). — A ne poskąpił swoim somsadom i zasodził w Jagalskiego błoto i Wroblewskiego i pana Rożka w Zobnie, a te karasie już tak pourosłe, ze je Lipinski czasem w nose rewiduje, a i sobie na noc sprowodzo reboka Jestke i Pokrzywinskiego z Mencikała do łowienia, a ci ostatni robiom dobry interes, bo karasie som drodzie.

Na drugi raz to wom opowim jeszcze coś o Carneżu (Czarniżu), co oni też jeszcze od tych karasi dosteli, bo one już tam zapłynele tom rzekom, ale już dali ne, bo tam beło prowie wesele, a na tem weselu grele muzykante Docabe, to beła bardzo ładno muzyka i karasie se przesłuchewałe i ne płyneli dali pod Chłopowe, a Czarneżanie je przez te muzyke wszystkie pochwetałe i pogotowałe, o tem wi i Werochoski i Malinoski i amtsvorsteher i wele Czarneżenów.

Tak to Wesocki zapłodneł błota pod Brusami przez swój wynołozek w karasie.

Si non e vero e bene trovato.

Sb.

Humor i satyra.

POZNAŁA SIĘ.

— Wiesz, Zosiu, sympatyczna moja gospodyni codziennie mi mówi, że jestem bardzo ładny.

— A to widocznie pokój, w którym rozmawiacie ze sobą, jest słabo oświetlony.

DOMYŚLNY.

Dama, mocno wydekoltowana do kawalera, siedzącego z nią w loży:

— Czy pan wszystko widzi?

— Nie wszystko, proszę pani, ale bardzo dużo.

W SĄDZIE.

— Tym razem daruję wam karę, lecz mam nadzieję, że sie tu więcej nie zobaczymy.

— A czy pan sędzia będzie już zredukowany?

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki

Wielki jarmark kramny
na bydło, konie i trzodę chlewną
odbędzie się
w WĄBRZEŹNIE
w środę, dnia 16 czerwca 1926 r.

Wąbrzeźno, dnia 4 czerwca 1926 r.

MAGISTRAT

7087 (—) Schwarz, burmistrz.

Obwieszczenie.

W piątek, dnia 11 czerwca b. r., o godzinie 9-tej przed południem, odbędzie się **w Łasinie** w „Domu Polskim" [7087

Licytacja.

Sprzedawać się będzie za zaległe podatki najwięcej dającemu:

3 szafy do rzeczy, szafę do bielizny, 4 pary nowych kamaszy sznurowanych męskich, sanie, powóz kryty, maszynę do szycia, 3 kanapy, stół wyciągany, bufet kuchenny, szafę trzyczęściową do rzeczy, umywalnię, 2 nocne stoliki, stół okrągły polerowany, stolik do kwiatów, dubeltówkę, stolik z płytą marmurową, dywan i regał do nut.

MAGISTRAT

Tomczyński, burmistrz.

Filateliści! „Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny" **TORUŃ.** — Numer okazowy **bezpłatnie.**

„ELDORADO"
w Małem Tarpnie

poleca swą salę oraz ogród Szan. Towarzystwom do odbywania zebrań oraz zabaw towarzyskich i wycieczek. **Sala bezpłatnie.** [7027

NABOŻEŃSTWO PRAWOSŁAWNE

z powodu święta prawosław. Wniebowstąp. P. Jezusa odbędzie się w kaplicy garnizonowej (koszary Jagiełły) dnia 9-go bm. o godzinie 18[30] i 10-go bm. o godzinie 9-tej. [7549

Obwieszczenie.

W drodze publicznego przetargu wydane będą roboty na budowę 4 studzien na następujących majątkach:

1. **Dwie studnie z rur cementowych na maj. państw. Zawda,**
2. **Jedna studnia wiercona i jedna z rur cementowych na majątku państw. Szumiłowo pow. grudziądzki.**

Termin przetargu i otwarcia ofert odbędzie się w dniu 14 czerwca rb. o godzinie 11-tej w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu, ulica Stara nr. 1.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy skarbowej jako dowód złożonego wadjum w wysokości 1% sumy ofertowej w gotówce wzgl. papierach wartościowych.

Blankiety ofertowe wydaje się za poprzednią zapłatą 2,00 zł. Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godz. służbowych od 8—15.

7093 **Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu.**

Kilka
kosiarek do trawy
i żniwiarek, młocarni itp.
maszyn rolniczych i narzędzi gospodarczych ma korzystnie do odstąpienia

HODAM & RESSLER, GRUDZIĄDZ
przy dworcu 7006 Telefon 495

Zęby sztuczne w pierwszorzędn. wykonaniu. **Grudziądzkie Laboratorjum** Pl. 23 Stycznia 23, II

Venzke & Duday
Fabryka Tektury dachowej i Asfaltu

Skład i biuro ulica Młyńska dawn. Dutkiewicz :—: Telefon nr. 88 :—: **Destylacja smoły** skład materj. budowlanych **Fabryka** przy dworcu kolej. naprzeciwko Ekspedycji towarowej

Cement • Carbolineum • Wapno

6684

Księgi Handlowe w wielkim wyborze poleca **Wł. Kulerski** Grudziądz Pańska 19. Przy zapłacie gotówką 10% rabatu. 6979

Sprzedaż

Sikawka pożarowa w bardzo dobr. stanie, nad. się dla gmin wiejskich zostanie sprzedana w drodze licytacji w sobotę, dn. 19 czerwca br. o godz. 12, na podwórzu **Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego** przy ul. Dworcowej nr. 9.

Agrest zielony kupuje 7092 **Wilh. Lehmann** Gdańsk, fabryka konserw

Zguby

Zgubiłem książeczkę wojskową na nazwisko **Paweł Wiertel**, którą unieważniam. Paweł Wiertel

Piegi



żółte plamy opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza pana Gadebuscha **Axela krem od piegów** ½ sł. 4,50 zł, ½ sł. 2,50 zł **Axela mydło** 1 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 3,50 zł w Grudziądzu do nabycia w następujących drogerjach: E. Edmund Hanczewski [6983 F. Lange, ul. Chełmińska 56 D. Klimek Fa „Alchemia" W. Becker, Plac 23 Stycznia

Posady

Rolniczej praktyki od 1 lipca do 1 październik poszukuje [7071 **student rolnictwa.** Of. dla „STUDENTA" Wilno, Księgarnia Ruch.

Różne

Baczność!! **Pralnia i prasowalnia** oraz **prężenie firan** znajduje się przy ulicy **Brackiej nr. 7**, w podwórzu **Anna Żuchowska** Karta wystarczy, achętnie po bieliz. przyślę lub pranie poza domem.

10 tokarzy poc[i]ągowych od 2½ do ½ metra, 1 heblarkę Zimmermana dwu metr. 2 shapingi skok 600 i 300 mm, 2 wiertarki, mało używ. sprzeda korzystn. **Inż. Klotz,** Bydgoszcz Grodzka 30, **telefon 1545** [7049

Dziewczyna starsza poszukiwana ulica **Trynkowa 16**

DZIEWCZYNA rzetelna i porządna najchętn. ze wsi do wszystk. prac domow. także i do dzieci może się od 15/6 zgłosić **R. Fabisz,** ulica Trynkowa nr. 13.

Letnisko na wsi, w lesistej okolicy, ślicznie położone, do odstąpienia **Willa Berta, Grupa** pl. ćw.

TAKSY **mająt. ziemskich** do przewalutowania hipotek, orzeczenia przy zajściach sądow., taksy sukcesyjne wykonuje **M. ZELMA** zaprzysięż. rzeczoznawca dla spraw rolniczych na obwód Sądu Okręgowego w Grudziądzu ul. Stara nr. 24, II. [7455

Szafa do rzeczy trzyczęściowa z lustrem tan o na sprzedaż ulica **Lipowa 31,** part. l.

Mieszkania

Poszukuję 4 5 pokojow. **mieszkania** Czynsz wedle umowy. Zgł. do Gł. Pm. 7557pm

Poszuk. jednego pokoju dużego umebl., zapłacę czynsz z góry Mickiewicza 17. I piętro

Uczniowie i uczennice otrzymają przy rozpoczęciu się nowego roku szkolnego dobrą przyzwoitą stancję SCHULTZ, Lipowa 13a, II p

Kupno

BECZKI od smoły i oleju kupuje firma **Venzke & Duday** Grudziądz Destylacja smoły [6489 Fabryka papy dachowej.

KUPIĘ MOTOCYKL z przyczepką lub bez, przed lub po remoncie. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 7089.

Znaleziono

Znalazł się **mały jamnik** który jest za zwrotem kosztów do odebrania DAGGA, Książęca nr. 1

Reperacje młocarni parowych oraz lokomobil wykonują w pierwszorzędnem wykonaniu na podstawie długoletnich doświadczeń 7004 **Hodam & Ressler** GRUDZIĄDZ przy dworcu, tel. 495

Stałe ogłoszenia **w Głosie Pomorskim** przynoszą **największe korzyści!**



„GŁOS POMORSKI"

każdego czasu zaabonować można lub pojedyncze egzemplarze nabyć w następujących agenturach:

Grudziądz:

p. Apelt, skład kolonjalny, Droga Łąkowa 3
„ Bannach, handel mąki, Kościuszki 7 a
„ B-cia Bażańscy, księgarnia, Lipowa 1
„ Bieńkowski, skład cygar, Strzelecka 1 a,
„ Cysarski, skład kolonjalny, ul. Chełmińska 52.
„ W. Domachowska, skład kol. Plac 23-go Stycznia 8,
„ Dudziak, skład kol., Lipowa 19,
„ Dunajski, skład kolonjalny, Kalinkowa 1,
„ Fuchs, skład kol., 3-go Maja 5/6,
„ Frost, skład kol., Brzeżna 12,
„ Gać, skład kol., Nadgórna 48,
„ Gański skład kol., Lipowa 33.
„ Genderka, skład kol., Biskupia 26,
„ Giersz, skład kol., Małe Tarpno,
„ Górny, skład kol., Rzezalniana 20,
„ Grabowski, skład kol., Tuszewska Grobla 40,
„ Gruhs, skład kol., Koszarowa 10,
„ Hetmański, skład kol., Małe Tarpno,
„ Igliński, skład kol., Rzezalniana 19,
„ Jarzembowski, skład kol., Czerwonodworna 20,
„ Jaworski, skład kol., Chełmińska 73,
„ Jordan, skład materj. piśm., Lipowa 29,
„ Kostrzewski, skład kol., Kalinkowa 18.
„ Kochański, skład kolonjalny, Czerwonodworna 18,
„ Kamiński, salon fryzjerski, Chełmińska 89.
„ „Kiosk", ul. Mickiewicza 1, wł. Konarkowski,
„ Kłosowski, skład kol., Chełmińska 67.
„ Kreft, skład kol., Bracka 11,
„ Kruszona, skład cygar, Toruńska 22,
„ Kulerski Wład., księgarnia, Pańska 19,
„ Lewandowski, skład kolonjalny, Młyńska 4,
Lniski, skład cygar., Radzyńska 18 a.
„ Lewandowski, skład kol., Nadgórna 37,
„ Małachowski, skład kol., Nadgórna 64,
„ Mosiński, skład cygar, Lipowa 45,
„ Müller, skład kol., Lipowa 61,
„ Müller, skład papieru i zabawek, Sienkiewicza 16,
„Nasz Tani Sklep", skład papieru, ul. Sienkiewicza,
„ Orzechowski, skład obrazów, 3-go Maja 11,
„Orient", Polskie Biuro Ruchu, 3 Maja 41 II w podw.
„ Pańczyk, skład kolonjalny, Rzezalniana 2,
„Par", Biuro Ogłoszeń, Toruńska 4,
„ Polley, skład kolonjalny, Chełmińska 7,
„ Radtke, skład kol., Chełmińska 65,
„Ruch", Polskie Tow. Księg. Kolej., Dworzec,
„ Schmidt, skład kol., Chełmińska 46,
„ Schachschneider, Forteczna 28,
„ Smoliński, skład kol., Nadgórna 37,
„ Sontowski, skład kol., Rzezalniana 24,
„ Subkowski, Forteczna 28,
„ Strzemski, skład cygar, Forteczna 11.
„ Tymiński, skład kol. Chełmińska 48,
„ Wawrzyniak, skład cygar, Plac 23-go Stycznia 29,
„ Wawrzyniak, skład cygar, Lipowa 3,
„Wiedza", księgarnia, Wybickiego 33.
„ Wilczyński, skład kolonjalny, Biskupia 15,
„ Zielińska, skład kolonjalny, ul. Matejki 8,
„ Zych, skład kol., Droga Łąkowa 12.

Brodnica:
p. Bulka, (księgarnia), Rynek,
p. P. Michnowski, galanterja, Kościuszki 5.

Brzozowo pow. Chojnice
„ Schulz, skład kol., Plac 23-go Stycznia nr. 23,
p. Wł. Gołębiewski, Kantyna

Brusy
p. Apol. Polachowski, ul. Dworcowa 21.

Bydgoszcz:
Polskie Tow. Księg. Kolej. „Ruch", Dworzec.

Chełmno:
p. Kocieniewski Fr., ul. Dworcowa. (kiosk)
Polskie Tow. Księg. Kolej. „Ruch", Dworzec,

Chełmża
p. Bol. Wiśniewski, skład cygar, ul. Toruńska 24.

Chojnice
p. Jan Roliński, zakład fryzjerski, ul. Dworcowa,
p. Jan Dziembowski, skład pap., Rynek.

Czersk
p. Otton Sabinarz, Starogardzka 40.

Działdowo
p. Jan Jaegertal, księgarnia.

Gniew:
p. Seemann, fryzjer, Rynek 28.
„Książnica Gniewska"

Gruta pow. Grudziądz
p. Poćwiardowski.

Grupa Plac
p. Rzepiński, Restauracja, Grupa—Plac.

Jabłonowo:
p. L. Schreiber (księgarnia), ul. Główna 2.

Kartuzy:
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch", Dworzec

Laskowice:
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch", Dworzec

Lidzbark
p. Krykant, księgarnia.

Lubawa:
p. Szulc, ul. Gdańska 1.

Łasin:
p. P. Rost, księgarnia.

Mełno pow. Grudziądz
p. Fr. Stanowicki, (restauracja dworcowa).

Mława:
p. J. Kobyliński, księgarnia,

Nowe:
p. Majewski, Rynek 3

Nowemiasto:
p. Łazarewicz, (zakład fryzjerski).

Poznań:
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch", Dworzec,

Radzyn pow. Grudziądz
p. Czechowski (skład cygar), ul. Dąbrowskiego

Świecie:
p. Domachowski (drukarnia i księgarnia), Rynek 17.

Toruń:
p. Ziółkowski, ul. Szeroka 46.

Tuchola
p. Jan Deja, Chojnicka.